NUMER 248

DZIENNIK POWSZECHNY

23 Października / 4 Listopada 1862 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 4 Listopada 1862.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Helena Pawłówna opuściła w dniu dzisiejszym rano Warszawę udając się do Petersburga.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym,—w tygodniu upłynionym do d. 21 Paźdz. (2 Listop.) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 101, na które, tudzież na dawniejsze w 431 wnioskach, złożono rsr. 7,576 kop. 80. — Na żądanie zaś 113 uczestników (prócz procentu rs. 61 kop. 78, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 5,020 kop. 11 i umorzyła książeczek 36.—Przeto uczestników 18,508 posiada kapitał rs. 653,496 kop. 47. — Prezes *Wierniewicz.* — Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wykonanie prawa o Radach Powiatowych.

(*Dokończenie, obacz Nr. 247*)

STATYSTYKA.

W celu bliższego obeznania się z środkami i zasobami powiatów, uchwaliły niektóre Rady zbieranie przez swych Członków dat statystycznych. Zapełnione przez nich szemata dostarczą wiadomości, jakie pojedyńcze Rady do kierowania się przy dalszem rozwijaniu wskazanych im prawem czynności za potrzebne uznały.

WŁÓCZĘGOSTWO i ŻEBRACTWO.

Uznawszy, że dotychczasowe przepisy, zmierzające do ukrócenia włóczęgostwa i żebractwa nie są skutecznie wykonywane i nie mogą im zapobiedz, uważały niektóre Rady powiatowe, że jedynym na to zaradczym środkiem, jest zaprowadzenie domów przytułku i pracy,— sądzą także, że skutecznie do wytępienia żebractwa i włóczęgostwa przyczynią się Sądy Gminne.

SĄDY GMINNE i PRAWO ROLNE.

Niektóre Rady powiatowe zwróciły uwagę, że pomiędzy włościanami zdarzają się częstokroć sprawy tak małe, że wartość onych, kosztu jednej instancji nie dochodzi: dało to im powód do objawienia życzeń, aby Sądy gminne, jak najspieszniej urządzone zostały. Że zaś organizacja Sądów gminnych, ściśle jest połączona z Sądami powiatowemi, zaprowadzenie których, dłuższego czasu wymagać będzie,— przeto Rady uważają, że nie czekając na organizację Sądów powiatowych, wypadałoby pierwsze bezzwłocznie do życia powołać, stanowiąc tymczasową zasadę: że apelacje od wyroków Sądów gminnych, zanoszone będą: w sprawach cywilnych,— przed Sądy Okręgowe, w sprawach policyjnych— przed Sądy Poprawcze.

Za potrzebne także uznały Rady napisanie prawa rolnego i zaprowadzenie policji rolnej, co zdaniem ich na tem większy pośpiech zasługuje, że w miarę posuwania się oczynszowania, czynszownicy od pastwisk leśnych odsuwani będą.

WNIOSKI W CELU UŁATWIENIA OCZYNSZOWANIA.

Zauważyły Rady powiatowe, że przeprowadzanie oczynszowania nie małej doznać może przeszkody w tych powiatach, gdzie grunta folwarczne i włościańskie znajdują się w najzawikłańszej szachownicy z gruntami tak zwanej cząstkowej szlachty. Przymusowa regulacja i normalne rozgraniczenie staje się tam bezwzględną potrzebą i kwestją ogólnej pomyślności powiatów. Rady więc czując się w obowiązku, w każdym możliwym kierunku popierać oczynszowanie z uregulowaniem gruntów i spotykając powyższe przeszkody, uznały za konieczne upraszać Rząd o wydanie prawa, na mocy którego uregulowanie własności mięszanych i normalne mogłoby być dopełnione.

Odzywały się również niektóre Rady, aby stali Jeometrowie w powiaty zamianowani byli;— aby Władze administracyjne z uwagi, że utrudzanie pomiaru i regulacji w żadnym wypadku miejsca mieć nie powinno, rozwiązały stanowczo kwestję: czy włościanie obowiązani są bezwarunkowo dawać pomoc do pomiaru realności oczynszować się mających; czy też tylko do wykonywania regulacji, po dopełnionem pierwej pomiarze następującej, bądź jako projektowanej, bądź jako wykonywanej w skutek decyzji Władz czynszowych.

KWATERUNEK.

Niektóre Rady powiatowe poruszyły także kwestję kwaterunku. Uważały one, że składka kwaterunkowa pod względem opłaty do kas i wypłaty za dostarczane przez mieszkańców kwatery, nie jest właściwie ustosunkowaną, gdyż pobiera się od sumy ubezpieczenia od ognia jednakowo we wszystkich miastach Królestwa, bez względu na rzęd, do którego w stosunku swej ludności i położenia należą; wypłata zaś za dostarczane kwatery stosowana jest do czterech rzędów, na które miasta pod względem kwaterunkowym podzielone zostały.

Nadto składka kwaterunkowa jednego miasta wpływa do kas miast innych i służy na wynagrodzenia za kwatery.

Niestosunkowość składki z wypłacanem wynagrodzeniem, wykazała między innemi Rada powiatowa Krasnystawska, porównywając dwa niedaleko od siebie położone miasta.

Podług akt kwaterunkowych, miasto Wojsławice od roku 1857 do 1861 wniosło składki kwaterunkowej rs. 960 kop. 45½, gdy w tym samym czasie wpłynęło do rąk mieszkańców z funduszów kwaterunkowych i skarbowych rs. 61 k. 48. W mieście Krasnymstawie za tenże czas złożyli mieszkańcy składki rs. 4,095 k. 78½, pobrali zaś rs. 15,148 k. 17, czyli z innych miast musiało wpłynąć rs. 11,053.

Solidarność miast, zdaniem niektórych Rad powiatowych, nie powinna mieć miejsca i dla tego Rady te postanowiły upraszać Władzę, aby w ogóle Ustawa kwaterunkowa była przejrzaną; aby w składkach zachowany był stosunek pod względem wnoszenia i pobierania; aby miasta podzielone były na rzędy, w jakim zaś stopniu składkę mieszkańcy wnoszą, w takim niech ją pobierają; oraz, aby przelew składek z miasta do miasta nie miał miejsca. Objawiły także Rady życzenia, aby dla rozkwaterowania wojska, pobudowane były kosztem Skarbu koszary w takich rozmiarach, iżby miasta z małą tylko pomocą w kwaterach przychodziły.

GMINY.

Kwestje Gmin, zmian ich terytorjalnych, przeniesienie z powiatu do powiatu, przyłączenie do tego lub innego okręgu pod względem sądowym,—Rady powiatowe albo stanowczo pozałatwiały, albo poodkładały załatwienie do bliższego rozpoznania rzeczy na miejscu przez wyznaczonych w tym celu delegatów.

Oprócz wymienionych powyżej główniejszych przedmiotów, któremi się Rady powiatowe z mocy służących sobie atrybucij zajmowały, dotknęły one także innych szczegółów, mających związek, bądź to z administracją powiatu, bądź też z pomyślnością mieszkańców. Życzenia ich w sposobie prośb objawione miały na celu:

—przyspieszenie ustanowienia po powiatach komicjów rolniczych; przywrócenie miar i wag polskich; uchylenie podatku od sług i oficjalistów dworskich; zapobieżenie brakowi monety zdawkowej; zaprowadzenie aresztów policyjnych, w miejscach gdzie się transporta włóczęgów odbywają; poruczenie Radom powiatowej kontroli nad funduszami transportowemi i dysponowanie temiż funduszami łącznie z Naczelnikami powiatów; zastosowanie stopy kar egzekucyjnych do zasad przez Towarzystwo Kredytowe przyjętych i obracanie funduszów ztąd otrzymanych na cele dobroczynne; upoważnienie wszystkich Rejentów do spisywania aktów w sprawach oczynszowania z włościanami bez względu na Okręg, do którego wieś należy;— zaprowadzenie po miastach prowincjonalnych kas pożyczkowych, oszczędności i Towarzystw Kredytowych miejskich; zakładanie po znaczniejszych miastach bibliotek publicznych; udogodnienia komunikacij pocztowych; uchylenie przepisów o przywarku; urządzenie w niektórych miastach stacij telegraficznych; otworzenię w Banku Polskim kredytu dla domów zleceń; zmianę lokacji niektórych sądów Pokoju; przyspieszenie projektu o gradobiciu; wyjednanie dokładnego określenia własności powiatowej i t. p.

Nie pominęły więc Rady powiatowe niczego, cokolwiek w jakimbądź kierunku dobro powiatów obchodzić może.

Wszakże przytoczyć wypada, że niektóre Rady dotykały przedmiotów z prawa do nich nie należących, jak np. zmniejszenia liczby lat do emerytury dla urzędników; podwyższenie im płac; zmiany kary deportacji; cofnięcia przez miasta subsidiów na potrzeby biur Władz wyższych; wyboru prezydujących w Radach powiatowych przez same Rady, a przewodniczących delegacjom czynszowym—przez delegacje i t. p.,—co poniekąd przypisać należy niedokładnemu jeszcze obeznaniu się Rad z zakresem ich działań.

Najbardziej jednak uwydatniły się zboczenia niektórych Rad w kwestjach wyboru Członków do Komisij Konskrypcyjnych i do Delegacij czynszowych.

Rada powiatu *Łukowskiego* nie dopełniła wyboru Członków do Komisji Konskrypcyjnej, tłumacząc się niepewnością czy wybrani kandydaci zechcą przyjąć ofiarowane im obowiązki.

W powiecie *Bialskim*, lubo wybór członków Komisji Konskrypcyjnej został dopełniony, wybrani jednak z których kilku są członkami lub zastępcami w Radzie, położyli warunki równające się odmówieniu.

Rada powiatu *Hrubieszowskiego*, po dopełnieniu wyboru Członków do Komisji Konskrypcyjnej, wystąpiła z prośbą, aby z powodu małej ludności w stosunku do potrzeb rolniczych powiatu, i z uwagi na dający się uczuwać coraz większy brak rąk do pracy, pobór wojskowy nadal jeszcze mógł być zawieszony.

Rada powiatu *Krasnystawskiego*, po wybraniu Członków Komisji Konskrypcyjnej, wychodząc z pobudek ekonomicznych, oświadczyła się za wstrzymaniem poboru wojskowego, i w tym celu wnioskowała, za wyjednaniem Najwyższego na to zezwolenia. Objawiła także życzenie: aby powołani w szeregi wojska konsystowali w Królestwie.

Z powodu tych utyskiwań Rad powiatowych, zwłaszcza na pobór do wojska klasy rolniczej, objaśnić tu wypada: że w chwili, kiedy się odbywały obrady Rad powiatowych Gubernji Lubelskiej i Augustowskiej, nie znanym był jeszcze rozkaz Najwyższy, zawieszający pobór ogólny do dalszego czasu, a który ludność rolniczą przy mającym nastąpić częściowym poborze od zaciągu do wojska uwolnił.

W *Hrubieszowie* Członkowie delegacji czynszowej, przystępując do wykonania przysięgi przed Prezydującym w Radzie powiatowej, oświadczyli: że gdy instrukcja przez Radę Administracyjną pod dniem 22 Lipca r. b. dla Wójtów Gmin zatwierdzona, jednemu tylko Komisarzowi Ekonomicznemu charakter opiekuna interesów włościańskich nadaje,— przeto uważali potrzebnem odeprzeć różnicę pomiędzy Komisarzem Ekonomicznym a innym i członkami delegacji uczynioną.

Oświadczenie podobnej treści co do upatrywanej różnicy w przeznaczeniu urzędnika ekonomicznego i innych członków, wnieśli także do protokułu, członkowie delegacji czynszowej powiatu *Bialskiego*.

Rada powiatowa *Krasnystawska* w dyskusjach swoich nad przeprowadzeniem oczynszowania przyszła do wniosku o szkodliwości ogłoszenia objaśnień do prawa o oczynszowaniu.

Komisarze rządowi, tak z powodu wniosków przy kwestji poboru, jakoteż z powodu niewłaściwego i opacznego tłumaczenia woli Rządu w powołaniu delegacij czynszowych, udzielili niektórym Radom ostrzeżenia na piśmie.

Rada powiatowa Siedlecka, bardziej od innych odbiegła od zakreślonych czynnościom jej granic. Dopuściła się ona w niewłaściwy sposób rozbioru postanowień Naczelnej Władzy kraju; rzucając ogólny pogląd na kwestję poboru do wojska, mianowicie co do interesu w tem ludności wiejskiej i potrzeby jej oszczędzenia w wyrażeniach nacechowanych niechęcią,— odmówiła wyboru Członków do Komisij Konskrypcyjnych; wprowadziła do protokułu głos delegacji czynszowej, który w obradach jej występować nie mógł; Prezydujący zagaił i zakończył posiedzenie mową w niektórych jej ustępach tendencyjną i namiętną, ogół zaś Rady uchwalił mu podziękowanie.

Czyny podobne, uwłaczające powadze prawa i Instytucij, spowodowały Radę Administracyjną Królestwa, do rozwiązania Rady powiatowej Siedleckiej, z mocy artykułu 13 Ustawy. Narady wszelkie i czynności tejże Rady, niemniej wybory przez nią dopełnione, uznane zostały za nieważne i nie byłe, nowe zaś wybory Członków Rady powiatowej, w myśl prawa, w ciągu roku odbyć się mają.

Komisarz Rządowy, Naczelnik powiatu Siedleckiego, za nie udzielenie Radzie, stosownie do art. 11 Ustawy, ostrzeżenia, kiedy taż Rada z granic przepisów występowała—otrzymał uwolnienie od obowiązków.

Taki jest obraz działań Rad powiatowych w Gubernji Lubelskiej, które z wyjątkiem wymienionych tu zboczeń, przedmioty do opinji im przedstawione, i z zakresu samego prawa wynikające, rozbierały dojrzale i uchwaliły wiele wniosków i rozporządzeń, zapowiadających pomyślny rozwój interesów miejscowych.

Co do Gubernji Augustowskiej.

Obrady Rad powiatowych w Gubernji Augustowskiej odbyły się torem, Ustawą wskazanym, i na tej drodze rozmaite przedmioty kolejno przechodzone były.

SZKOŁY.

Uznając oświatę elementarną za jeden środek moralnego podniesienia ludu, Rada powiatu *Augustowskiego* uważała za konieczne przekonać się o obecnym jej stanie w powiecie. Z złożonych sobie dowodów objaśniła się Rada, że na 120,000 przeszło ogólnej ludności, powiat Augustowski ma zaledwie 21 szkół elementarnych.

O liczbie istniejących staraniem obywateli szkół początkowych, Komisarz Rządowy Naczelnik powiatu nie był w stanie Radę poinformować.

Tak mała liczba szkółek, wskazała Radzie potrzebę, szerzenia onych wszelkiemi środkami.

Pojedyncze usiłowania zdaniem Rady, nie podołają zadaniu; nieodzownym tu jest współudział i poświęcenie wszystkich bez różnicy stanu i wyznania obywateli powiatu, działania których winny się oprzeć na podstawie religijno-moralnej i humanitarnej.

W tym celu jednomyślnie Rada uchwaliła, aby w każdej parafji, w miarę jej rozległości, przynajmniej dwie szkoły elementarne były założone; aby również w każdej większej wsi zaprowadzać szkoły początkowe, w zakresie Ustawy o wychowaniu publicznem.

Usiłowania te poprzeć najskuteczniej mogą Dozory szkolne, pod kierunkiem miejscowych proboszczów katolickich, a im więcej Członkowie dozorów w świętem tem powołaniu okażą poświęcenia i troskliwości, tem większego nabędą prawa do wdzięczności kraju.

Szkoły żadne, ani elementarne, ani początkowe, nie powinny nosić nazwy od wyznania, a tembardziej od obcej jakiej narodowości. Każda szkoła łączyć w sobie może dzieci wszystkich wyznań, co będzie pewnym dowodem moralnej tolerancji; nauczycielem może być każdy bez różnicy wyznania, byleby odpowiednie posiadał usposobienie.

Wychowanie w szkołach początkowych i elementarnych musi być przymusowe; rodzice zaś wtenczas od obowiązku posyłania dzieci do szkółek uwolnić się mogą, gdy udowodnią, że im w domu potrzebne wykształcenie zapewnili.

Dla ułatwienia wyszukania nauczycieli, Rada wychodząc z zasady, że lepiej mieć szkoły elementarne i początkowe mniej dobre jak żadne, uchwaliła, ażeby wybór ich pozostawiony był tymczasowie, uznaniu Dozorów szkolnych.

Za skuteczny również środek rozszerzenia oświaty, uważa Rada zakładanie ochronek wiejskich. Ochrona przyjmuje w swą opiekę dzieci, zaledwie z niemowlęctwa wyszłe, przyucza do porządku, czystości obyczajów i bez przeciążenia młodych umysłów, przysposabia je do dalszej nauki. Przy zupełnym braku nauczycieli elementarnych konieczną jest rzeczą wykształcenie ochroniarek. Kobieta mając wrodzone uczucia macierzyństwa, jest najwłaściwszą dziecinnego wieku opiekunką, łatwiej da się wykształcić na ochroniarkę, jak mężczyzna na nauczyciela, łatwiej da się kierować i utrzymać na dobrej drodze.

Z tych pobudek Rada powiatowa postanowiła: że obok szkół elementarnych i początkowych, mają być kosztem powiatu wzniesione dwie wzorowe ochrony do kształcenia ochroniarek.

Przechodząc do uwzględnienia interesów pojedyńczych miejscowości zauważyła Rada, że miasto Augustów, ważne swem położeniem, przy ludności blizko 10,000, ma w szkółce elementarnej około 200 uczniów, co dowodzi: że tu szkoła powiatowa o 4-ch klasach z powodzeniem istniećby mogła. Postanowiła więc Rada upraszać Władzę na czele wychowania publicznego postawioną, aby miejscowe to położenie uwzględnić raczyła, tembardziej, że mieszkańcy gotowi są do ofiary przez przygotowanie odpowiedniego dla szkoły pomieszczenia.

Takaż sama potrzeba szkoły czuć się daje w mieście Szczuczynie. Miasto to ma kilka tysięcy ludności; leży w okolicy zamieszkałej przez licznych drobnych właścicieli; odległe jest tak od Łomży jak Augustowa, dokąd posyłanie dzieci byłoby nader uciążliwem; od najdawniejszych zresztą czasów istniała w Szczuczynie szkoła wyższa, którą przed kilkunastu dopiero laty do Marjampola przeniesiono.

Za wznowieniem szkoły w Szczuczynie przemawia jeszcze i ta ważna okoliczność, że istnieje tam starożytny gmach po Pijarskiego klasztoru, który dziedzic Szczuczyna ofiaruje się wyrestaurować kosztem rs. 8,000 i gmach ten do użytku szkolnego oddać.

W istniejących szkołach greko-unickich, uchwaliła Rada, aby w myśl prawa o wychowaniu publicznem, zaprowadzić wykład nauk w języku polskim; niemniej włożyła na dozory szkolne obowiązek, aby przy szkołach elementarnych, w znaczniejszych przynajmniej miastach powiatu, starały się stopniowo urządzać szkoły rzemieślniczo-niedzielne.

Dla podniesienia funduszu edukacyjnego w powiecie uchwaliła Rada: że remanenta szkolne nie powinny być gdzieindziej i na inny przedmiot użyte, jak na cel wychowania w powiecie; że wszelkie fundusze z dóbr suprymowanych w powiecie położonych, również na ten tylko przedmiot przeznacza; że dyspozycje obu tych źródeł sobie pozostawia.

Z powodu odmówienia deputatu drzewa z lasów rządowych, dla szkółek elementarnych w Augustowie, Lipsku i Wąsoszu, uchwaliła Rada zanieść rekurs do Rady Administracyjnej, a tymczasem z właściwych kas miejskich odpowiedni fundusz na opał wyznaczyć.

Wreszcie Rada postanowiła, na przyszłem swem zebraniu wziąść pod rozwagę wniosek: czyby przy gimnazjum w Suwałkach, nie można było zaprowadzić bursy na wzór dawniejszych krakowskich, oraz, czy nie wypadałoby kosztem powiatu zebrać jedno stypendjum w sumie rs. 225 dla najlepszego ucznia biednych rodziców, któryby w szkole głównej lub w uniwersytecie wyższe wykształcenie pobierał.

Rada powiatowa Sejneńska przekonała się, że na 82,000 ludności ma powiat 5 szkół elementarnych i jedną rzemieślniczo-niedzielną. Żeby więc skutecznie wpłynąć na powiększenie liczby szkół i na rozszerzenie za ich pośrednictwem oświaty ludowej, uchwaliła Rada: aby posyłanie dzieci do szkółek i składki na nie mieszkańców były przymusowe; aby nad wzrostem szkółek i ich funduszów czuwały dozory szkolne; aby szkółki elementarne były wspólne dla wszystkich wyznań; aby część funduszów su-

prymowanych na utrzymanie szkółek elementarnych wydzielona i pod dyspozycję Rady oddana była. Dalsze wnioski pod względem oświaty, do pojedyńczych miejscowości zastosowane, złożyć mają na przyszłem posiedzeniu delegowani z grona Rady w tym celu wyznaczeni.

Rada powiatu Marjampolskiego postawiwszy wychowanie na pierwszym planie swoich czynności, odwołała się do Duchowieństwa i do współobywateli wszelkich klas i wyznań, aby każdy wedle sił i możności przyczyniał się do pomyślnego rozwoju tej żywotnej dla kraju kwestji, która wszelką pożyteczną na tej drodze pracę podnosi do godności zasługi obywatelskiej.

Przyczyny złego, dotąd istniejące, usunęła nowa ustawa edukacyjna, którą Rada pragnie widzieć jak najrychlej w życie wprowadzoną.

Uchwaliła więc Rada: ażeby art. 15 prawa o wychowaniu, przepisujący podwyższenie o 18% podatków podymnego i połączonej z nim opłaty szarwarkowej, konsensowego, od procederów, od szynków i kanonów, oraz opłat od oficjalistów i służących dworskich,—od nowego roku 1863, dla wszystkich bez wyjątku gmin w powiecie stał się obowiązującym; żeby pobór ustanowionego tym artykułem podatku nie ograniczał się do gmin już szkółki posiadających, ale rozciągnięty do wszystkich stał się bodźcem do zakładania szkółek tam, gdzie ich obecnie nie ma, żeby zebrane ztąd fundusze, pod żadnym pozorem na inny cel użytemi nie były i w kasie powiatowej do dyspozycji Rady powiatowej pozostawały.

W zastosowaniu się do artykułu 1-go ustawy edukacyjnej, Rada jak najusilniej zaleca, aby przy wszystkich kościołach parafjalnych i filjalnych, katolickich i ewangelickich, otworzonemi zostały szkoły, co pomimo zdarzyć się mogących trudności, przy dobrych chęciach i gorliwości proboszczów a współdziałaniu obywateli ziemskich i Skarbu, nie jest niepodobnem.

Dla osiągnięcia jednak pomyślniejszych wypadków, proponuje Rada zaprowadzenie przy wszystkich kościołach parafjalnych i filjalnych bez względu czy szkoły elementarne tam istnieją lub nie,—Dozorów szkolnych, które czuwać będą nad stanem już istniejących szkół, i dołożą starania, by jak najśpieszniej otworzone zostały w miejscach, gdzie ich nie ma.

Obok szkółek elementarnych po gminach i wsiach, zaleca także Rada powiatowa zaprowadzenie szkół niedzielnych po miasteczkach i pragnie, aby tak skarb Królestwa jak i donatarjusze własnym kosztem domy na szkółki wznosili.

W posyłaniu dzieci do szkoły koniecznym jest przymus, a wszelkie fundusze edukacyjne zaległe lub bieżące, powinny zdaniem Rady zależeć od jej dyspozycji.

Dały się także słyszeć głosy: że zaprowadzenie bibljotek parafjalnych, oraz wydawanie pisma perjodycznego w języku litewskim, najdzielniejby wsparły rozpowszechnienie oświaty.

Pod względem zasad wychowania ludowego, sądzi Rada, że edukacja elementarna nie powinna być samą tylko instrukcją, ale rzeczywistą oświatą, obudzenie myśli, rozwinięcie umysłu, uszlachetnienie serca na celu mającą. Każdy nauczyciel w tym kierunku kształcenie młodzieży prowadzić winien.

Za rzecz nader pożądaną uważała Rada założenie w Marjampolu szkoły żeńskiej. Korzystaliby z niej mieszkańcy miasta i sąsiedni, a nawet i dalsi mniej zamożni obywatele, którzy dziś zmuszeni są z Królewca najczęściej sprowadzać mało usposobione guwernatki, uczące młode panienki po niemiecku i z niemiecka po francuzku; pensje bowiem prywatne zbyt są kosztowne i najczęściej bywają prostą tylko spekulacją.

Nakoniec na pamiątkę pierwszego posiedzenia Rady powiatowej, które prawie jednocześnie z tak pożądanem dla kraju otwarciem Szkoły Głównej nastąpiło, uchwaliła Rada jednozgodnie zbieranie w powiecie składek na stypendjum dla odznaczającego się ucznia, ze stanu włościańskiego, celem ułatwienia mu dalszej nauki, w jednym z wyższych zakładów naukowych w kraju.

Dla podniesienia oświaty ludowej, *Rada powiatu Kalwaryjskiego* podała wnioski tej samej natury i donośności jak w powiecie Marjampolskim, zbliżone bowiem podobieństwem potrzeby, na jednakie środki naprowadzić musiały. Wszakże Rada Powiatu Kalwaryjskiego, uważa, że zadanie wychowania elementarnego uprości sie i ułatwi, jeżeli obok innych środków potrzebne do nauki książki, jak najtaniej i tylko po cenie kosztu dostarczane będą, co się zaś tyczy posyłania dzieci do szkół, mniema, że dopiero po upływie dwóch lat od zaprowadzenia szkółek elementarnych po parafjach przymus bezwarunkowo rozciągniony być winien.

Mieszkańcy miasta powiatowego Kalwarji wystąpili za pośrednictwem Rady miejskiej z żądaniem, aby na zasadzie art. 66 o wychowaniu publicznem, wyjednane być mogło zezwolenie władz rządowych, na utworzenie w Kalwarji Szkoły Powiatowej Ogólnej. Podanie to mając sobie Rada Powiatowa przesłane do opinji przez Gubernatora Cywilnego, uznała, że takowe oparte jest na gruntownem poczuciu rzeczywistej potrzeby miasta i jego okolic.

Z urządzonych wykazów przekonała się Rada powiatowa, że mieszkańcy miasta Kalwarji wyznania mojżeszowego, utrzymują po domach 54 nauczycieli prywatnych, koszt których wynosi przeszło 5,000 rs.; że oprócz tego w szkółkach elementarnych w mieście i okolicy kształci się w ogóle 583 młodzieńców różnych wyznań. Dowodzi to dostatecznie i ogólnej dążności do oświaty, i koniecznej potrzeby wyższego zakładu naukowego.

W celu zaprowadzenia Szkoły Powiatowej Ogólnej, Rada miejska w ciągu roku 1863 zamierzyła wznieść kosztem miasta gmach szkolny podług sporządzonego już planu, wykonanie którego kosztować ma 11,847 rs.

Rada powiatowa rozpoznając bliżej ten przedmiot, zauważyła, że Rada miejska ze względu na stan mieszkańców miasta Kalwarji, zbyt uciążliwy i prawie niewykonalny przyjęła na siebie warunek; chcąc zaś przyjść w pomoc szlachetnym usiłowaniom mieszkańców, uchwaliła, aby miasto przez rozpis składek złożyło tylko trzecią część anszlagowej sumy; resztę zaś czyli rs. 7,898 da powiat, mieszkańcy którego w istnieniu Szkoły powiatowej również ważny mają interes.

Rada Powiatowa Łomżyńska wyznaczyła Delegacje z swych członków, celom zwiedzenia szkółek elementarnych w Powiecie, zbadania dokładnego ich stanu, zaprojektowania nowych i obmyślenia środków dalszego szkółek rozwoju.

Nim zaś przedmiot ten w późniejszym czasie za pomocą zebranych wiadomości statystycznych, gruntowniej da się rozważyć i opracować, Rada z ogólnego nań poglądu następujące postanowiła wnioski: delegowani członkowie Rady powiatowej wspólnie z właścicielami i wójtami gmin odbędą naradę, w celu urządzenia w każdej gminie szkółki początkowej, wybrania miejsca, obmyślenia środków jej utrzymania i udeterminowania pomocy ze strony mieszkańców.

Rada poczyni kroki o ułatwienie kwalifikacji osób na nauczycieli szkółek i wystąpi z żądaniem, aby Władza wyższa, listę osób, którym świadectwa kwalifikacyjne na nauczycieli wydane zostaną, w Dziennikach urzędowych ze wskazaniem ich miejsca zamieszkania, ogłaszać poleciła.

Z uwagi, że wykład nauk w pierwszych 4 klasach powiatowych pedagogicznych, jest ściśle ten sam co w pierwszych 4 klasach gimnazjalnych, Rada wnosi: aby w miejsce mającej się otworzyć w Łomży oddzielnej szkoły powiatowej pedagogicznej, co znaczne koszta za sobą pociągnie, ustanowić przy klasie 5-ej gimnazjum Łomżyńskiego oddzielną klasę z dążnością pedagogiczną, przy której w myśl art. 72 ustawy edukacyjnej, mogła by być zaprowadzona wzorowa szkoła elementarna dwuklasowa, dla praktyki kandydatów do stanu nauczycielskiego.

KOŚCIOŁY, CMENTARZE.

Rada Powiatu Marjampolskiego oświadczyła, że stan kościołów katolickich mianowicie w kollacjach rządowych spiesznego potrzebuje podzwignienia. W tem samem położeniu są także cmentarze. Powody takiego stanu kościołów i cmentarzy grzebalnych leżą zdaniem Rady w zbytnej centralizacji wszelkich interesów miejscowych, co rzecz każdą wystawia na zwłokę, w zbyt ciasnych atrybucjach dozorów kościelnych, a niekiedy i w niedostatecznej gorliwości członków Dozorów kościelnych.

Podała więc Rada wnioski: ażeby atrybucje Dozorów kościelnych zostały rozszerzone, ażeby wyższa niż dotychczas suma z pokładnego była do ich dyspozycji zostawioną, — ażeby Dozorom kościelnym wolno było wrazie potrzeby spiesznej reperacji kościoła robić rozkłady na parafian do wysokości rs. 75, — ażeby budowle kościelne wznoszone były sposobem administracyjnym przez Dozór kościelny lub przez Komitet na ten cel przez parafjan wybrany, pod kontrolą Rady Powiatowej.

Są w Powiecie miejscowości o mil kilka od cmentarza i kościoła parafjalnego odległe, co w czasie wylewu wód utrudnia komunikację z kościołem i cmentarzem; są znowu inne, gdzie wieś dotyka obcego sobie kościoła; na te więc niedogodności zwraca Rada uwagę i potrzebę odpowiedniejszego uregulowania parafji uznaje.

Kościół ewangelicki w Marjampolu, wymaga zdaniem Rady niezwłocznej restauracji: cmentarz zaś rozprzestrzenienia.

Na pierwszy, wypadnie przedewszystkiem obmyśleć stosowny fundusz; a co się tycze cmentarza, konieczną jest rzeczą przyspieszenie układu ze skarbem, o wydzielenie gruntu.

W Radzie Powiatu Łomżyńskiego zwrócono uwagę, że wznoszenie i restauracja zabudowań kościelnych i plebańskich przechodząc rozliczne formy, powoduje powiększenie wydatków, a obok tego nie prędko zaspakaja miejscowe potrzeby; wnioskowała więc Rada, aby w rzeczach kościoła sporządzone w powiatach kosztorysy, przechodziły wprost pod zatwierdzenie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych.

Upadek cmentarzy przypisuje Rada Powiatowa ścieśnieniom prawa, które Dozorom kościelnym nie dozwala podnosić z funduszu pokładnego więcej jak rs. 7 kop. 50; — oświadczyła się więc, za rozszerzniem atrybucij Dozorów, dając im moc dysponowania funduszem pokładnego do wysokości rs. 75, z obowiązkiem wyrachowania się i za pozostawieniem sobie dyspozycji wszelkich innych funduszów duchownych do wysokości rs. 450.

W rozkładzie kosztów na budowle kościelne, włościanie czynszowi zdaniem Rady w takim stopniu uczestniczyć powinni, jak właściciele cząstkowi, — obecny zaś tryb kontrolowania wszelkich funduszów kościelnych i rewizję rachunków pokładnego, uznaje Rada za dostateczne.

Ze szczegółowych interesów sobie do opinji przedstawionych, Rada Powiatowa po rozpoznaniu kwestji dotyczącej alumnatu Tykocińskiego, oświadczyła się za reperacją dotychczasowego gmachu.

Badając stan kościołów, cmentarzy i zabudowań plebańskich w powiecie *Kalwaryjskim*, przekonała się Rada, że większa ich część wymaga albo zupełnego odbudowania, albo też gruntownej restauracji. Przyczynę takiego położenia rzeczy widzi Rada w rozwlekłych dotychczasowych formach, które Skarbowi i prywatnym wydatków przysparzają.

Jako środek zaradczy podaje Rada: aby jeśli nie same budowle kościelne, to przynajmniej restauracja onych, na wniosek Rad Powiatowych ostatecznie w Rządzie Gubernialnym decydowaną była; oraz aby wykonanie robót odbywało się administracyjnie, pod nadzorem miejscowych Komitetów.

W Powiecie Kalwaryjskim, we wsi Winksznupiach istnieje meczet, który podobnie jak zabudowania i oparkanienia cmentarza zagrażają upadkiem.

Z uwagi więc, że mała liczba wyznawców mahometańskich nie byłaby w stanie ponieść wydatków, i że mahometanie przykładają się składkami do potrzeb kościołów katolickich, Rada wnioskowała, za wzniesieniem meczetu, i innych przy nim zabudowań, kosztem Skarbu.

Przyjęła także Rada do protokółu wniosek Członka swego wyznania mojżeszowego, który zwraca uwagę Rządu, na konieczną potrzebę urządzenia w Warszawie Konsystorza dla Izraelitów.

W celu przyprowadzenia do porządku kościołów, cmentarzy i zabudowań plebańskich,— uznała *Rada powiatowa Augustowska* za potrzebne, powiększyć dotychczasową liczbę Członków Dozorów Kościelnych, i tym projektowanie oraz formowanie rozkładów na reparacje i nowe budowle poruczyć. Zwierzchni nad budowlami nadzór pragnęłaby Rada sobie zachować, bez obowiązku odnoszenia się do Władz administracyjnych, z zapewnieniem jedynie pomocy technicznej ze strony Naczelnika Powiatu. Ten sam tryb postępowania, uważa Rada za stosowne rozciągnąć do budowli wszelkich innych wyznań.

Proboszcz parafji miasta Augustowa z powodu mylnego rachowania dochodów proboszczowskich, zobowiązany został przez Władzę do wystawienia budowli plebańskich własnym kosztem. Rada z uwagi, że probostwo Augustowskie czyni czystego dochodu około rs. 130, a anszlag na zabudowania plebańskie wynosi przeszło rs. 3,000, oświadczyła się za zwolnieniem Proboszcza od podobnego ciężaru.

Chcąc się dokładnie obeznać ze stanem kościołów cmentarzy i innych zabudowań należących do duchowieństwa wszelkich wyznań, wyznaczyła Rada Delegację do zbadania funduszów duchownych, — przemówiła także za zakupieniem na plebanję w Suwałkach domu rządowego po zniesionej tam pensji żeńskiej pozostałego, i za dozwoleniem Starowiercom zwanym Filiponami reperacji cerkwi we wsi Głęboki-rów.

W powiecie *Sejneńskim* kościoły w Sejnach, Lejpunach, Liszkowie i Wiejsiejach wymagają zdaniem Rady spiesznej reperacji— w Łozdziejach zaś i Ś-o Jeziorach na nowo z gruntu wzniesione być muszą. Ponieważ przygotowane anszlagi oddawna w rozpoznaniu Władz pozostają, oświadczyła się Rada za potrzebą spiesznego rzeczy tej załatwienia, przemawiając także, aby z uwagi na tolerancję wyznań, dozwolić starowiercom reperacji cerkwi ich w Pogorzelcu.

MIASTA i ICH MELJORACIE.

Przystępując do rozbioru interesów miast, utyskiwała *Rada powiatu Marjampolskiego*, że małe miasteczka nader szczupło w Radzie są reprezentowane. Opierając się na zebranych w biurze powiatu datach, i na życzeniu mieszkańców, zaproponowała, aby w Marjampolu i Władysławowie zaprowadzone zostały Rady miejskie, przy układaniu zaś na następne lata ekspirujących obecnie etatów miejskich, zastrzegła sobie przejrzenie ich i wprowadzenie stosownych zmian. Sporządzenie planów regulacyjnych dla każdego miasteczka, uważała Rada za niezbędne ze względów estetycznych i sanitarnych.

Zastanawiając się nad biednym stanem miasteczek przypisała go Rada brakowi kredytu, i niedostatecznemu rozwinięciu przemysłu i handlu; uważała więc, że uorganizowanie Banków pożyczkowych, kas wzajemnej pomocy i kas Oszczędności, znakomicie do podźwignienia ich przyczynić by się mogło.

Nie uszło także uwagi Rady, że niektóre miasteczka jak Pilwiszki, Marjampol, nie mają nawet ratusza i odpowiednich zabudowań gospodarczych; że w ostatnim z tych miast zachodzi konieczna potrzeba kanału ściekowego i t. p. Niedogodnościom tym zamierzyła Rada jak najprędzej zaradzić; dla unikienia zaś zbyt rozwlekłych formalności, towarzyszących zatwierdzeniom planów i kosztorysów, objawiła zdanie, że restauracje wszelkich budowli działby się winny za decyzją Władz miejscowych, wznoszenie zaś nowych, za uchwałą Rad Powiatowych lub miejskich.

Rada Powiatowa *Sejneńska* uznała za konieczne przystąpić do odbudowy młyna w Sejnach od lat 40 spalonego, przekonała się bowiem, że miasto oprócz niewygody, traci jeszcze przez to na dochodach.

W szczegóły tego przedmiotu wejść na teraz nie mogła, bo akta od dawna w Rządzie Gubernialnym zalegają. Postanowiwszy więc upraszać władze o przyspieszenie interesu, zamierzyła wziąść go pod bliższy rozbiór na przyszłem posiedzeniu.

Przejrzała Rada i zaproponowała rozmaite zmiany w etatach miast: Sejn i Wizajn, uchwaliwszy pomiędzy innemi usunięcie pomocy dawanej dotąd z kas miejskich na potrzeby władz naczelnych. Rozpoznała obok tego nadesłane jej przez władze do opinji: projekt budowy studni w Serejach; potrzebę reperacji ratusza w Sejnach, i oświadczyła się przeciwko wieczystemu tamże wydzierżawieniu łąk.

W celu dokładnego zbadania i opisania stanu miast, Rada Powiatowa *Łomżyńska*, wyznaczyła z grona swego delegowanych, zobowiązawszy ich do złożenia sprawozdań na następne posiedzenie.

Podupadły stan wielu miasteczek jak Tykocin, Sokoły, Sniadów, Wizna, Ciechanowiec i Wysokie Mazowieckie, nasunęły Radzie myśl zmiany ich na osady wiejskie. Że zaś przedmiot ten wymaga przejścia niektórych form prawem przepisanych, a mianowicie deklaracji od mieszkańców i dziedziców, czy zgadzają się nieść pomoc w składce posiłkowej, oraz załatwienia kwestji hypotecznych, przeto dalsze obrady nad tym przedmiotem do następnego posiedzenia odłożyła.

Przy rozpoznaniu etatów niektórych miast, oświadczyła się Rada za konieczną potrzebą podwyższenia płac urzędnikom miejskim, a obok tego zważając że z ogólnych dochodów miejskich pobierane jest 15% na rzecz Szpitala Gubernjalnego, wówczas gdy powiat ma własny szpital, a za chorych do szpitali odsyłanych gminy zwykle opłacają, wynurzyła zdanie: że procent ten na miejscowe potrzeby w powiecie powinien być obracany.

Pod względem miast i ich meljoracji, *Rada Powiatu Kalwaryjskiego* rozpoznawała projekt etatu dla kasy miasta Wyłkowyszek i zgodnie z życzeniem mieszkańców uczyniła wniosek o zaprowadzenie tam Rady miejskiej. Przechodziła także potrzebę urządzenia szlachtuza w Wierzbołowie; wybrukowania ulic; utworzenia nowej taryfy na pobór targowego, jarmarcznego i brukowego; przejrzała projekt do etatu dla kasy ekonomicznej miasta Wisztyńca i t. p.

Najżywszy interes obudziły w Radzie poszukiwania, z jakiego tytułu Skarb Królestwa dochody z małej arendy i propinacji w Kalwarji pobiera na rzecz swoją, kiedy takowe powinny stanowić własność kasy miejskiej. Bliższy rozbiór tego przedmiotu do opinji Radzie Powiatowej przez władzę nadesłanego, przekonał Radę o następującym stanie rzeczy: Instruktarz z r. 1788 miał 92 pozycij różnego rodzaju poborów na rzecz ekonomji Kalwaryjskiej. Przywilej przez Króla Stanisława-Augusta w r. 1791 miastu Kalwarji nadany, uchylił powyższy Instruktarz, a w to miejsce ustanowił opłaty *szelążnego, czopowego i skórnego*. W roku 1797 Administracja ekonomiczna Rządu Pruskiego przywróciła Instruktarz z r. 1788, a dochody nim objęte, przekazała na rzecz ekonomji Kalwarja.

Po zaprowadzeniu Rządu Królestwa dochody te małą arendą zwane, oraz propinacja przeszły na rzecz Skarbu. W r. 1857 Skarb Królestwa zmniejszając Instruktarz wspomniony o 28 pozycij, wypuścił dochody w 12° letnią dzierżawę, za rs. 1236, dochód zaś z propinacij policzył donatarjuszowi w sumie rs. 720.

Rada Powiatowa uważała, że skoro przywilej Królewski wyżej przytoczony, żadnem innem postanowieniem Królewskiem uchylony nie był, a Rząd Pruski zniosłszy go na drodze administracyjnej, zniesioną przez siebie zasadę przekazał Skarbowi Królestwa, przeto wszelka słuszność przemawia za tem, aby dochody z małej arendy na własność kasy miejskiej Kalwaryjskiej powróciły, czego Rada popierać nie omieszka, z zasady art. 15 prawa, który ją do wytaczania sporów w rzeczach praw gminom, korporacjom lub instytutom służących, upoważnia.

Rada Powiatowa Augustowska, rozpoznała etaty tych miast, w których takowe nie były dotąd przez rząd zatwierdzone, i z końcem roku bieżącego upływają, a mianowicie: Augustowa, Grajewa, Radziłowa, Sopockini, Raczek, Rajgroda; przechodziła także po szczególe miejscowe ich potrzeby, i objawione pod tym względem życzenia mieszkańców.

W ogólności zastanawiając się nad stanem miasteczek w powiecie uważała Rada, że po nadaniu krajowi nowych Instytucij, dotychczasowy system administrowania miastami powinien uledz zmianie, i przejść wyłącznie w ręce Rad miejskich.

Wychodząc z tego punktu widzenia, oświadczyła się za zasadą, aby Rady miejskie we wszystkich znaczniejszych miasteczkach kraju, bez względu na ludność i inne okoliczności pozaprowadzane były, do czego w powiecie przedewszystkiem dwa miast: Augustów i Szczuczyn zaproponowała.

KWATERUNEK.

Na teraźniejszem posiedzeniu Rad Powiatowych gubernji Augustowskiej, jedna tylko Rada Augustowska dotknęła kwestji kwaterunku. Dotychczasowy system onego i solidarność w składkach, w następstwach swych tak dalece podług zdania Rady okazać się miały uciążliwemi, że tamując wzrost miast i wpływając szkodliwie na pomyślność i dobry byt mieszkańców, wymagają zupełnej zmiany, i radykalnej reformy.

Składka kwaterunkowa przewyższa wszystkie inne w miastach razem wzięte podatki i opłaty skarbowe: jeden ten fakt świadczy już dostatecznie o jej uciążliwości.

Solidarność włożona co do tej opłaty na wszystkie miasta, także nie mało przyczynia się do uciążliwości systematu, bo pociąga za sobą zawiłość rachunków, rozkładów i utrudzenie kontroli.

Jeżeliby opłata kwaterunkowa nie mogła być zupełnie w teraźniejszem jej zakresie zmienioną, i do Skarbu zaregulowaną, co byłoby najstosowniejszem, wypadałoby przynajmniej zreformować cały dotychczasowy systemat, przez zniesienie uciążliwej solidarności między miastami, przez wyłączne powierzenie rozkładu, poboru i rozporządzenia funduszami kwaterunkowemi, samym miastom, któreby z wszelką dla siebie dogodnością, lepiej i korzystniej mogły załatwiać ten przedmiot, za pomocą wybranych przez siebie komitetów, z zupełnem wyłączeniem udziału Władz Policyjnych.

Myśli te rzuciła Rada tymczasowo, dla wykazania w ogólnych zarysach jak dalece powinność ta jest uciążliwą, zamierzając do przedmiotu tego, wrócić na przyszłych posiedzeniach.

ZAKŁADY DOBROCZYNNE.

Wyznaczona przez *Radę powiatową Marjampolską* delegacja w celu zwiedzenia szpitala Stej Małgorzaty w Marjampolu, znalazła go w należytym porządku. Fundusze szpitala lubo szczupłe, przy starannej administracji i ofiarach dobroczynnych na potrzeby codzienne starczą. Szpital ma 1½ morga gruntu, lecz w emfiteutycznem posiadaniu onego nie jest jeszcze dostatecznie ustalony, z uwagi więc, że z tego powodu nie może przedsiębrać odpowiednich zarządzeń

gospodarskich, Rada Powiatowa uchwaliła, rzecz tę na drodze korrespondencji jak najspieszniej załatwić.

Zupełny brak ochronek w powiecie, spowodował Radę do uchwalenia składek w celu urządzenia w Marjampolu ochronki wzorowej. Zamierzyła więc wybrać kobietę z odpowiednią kwalifikacją, i wysłać ją do szkoły ochroniarek w Łomży, bacząc na to, aby wybrana umiała język litewski.

Rada powiatu Łomżyńskiego zauważyła, że w Szpitalu Św. Ducha w Łomży z powodu nieodpowiednjego lokalu, chorzy nie mogą być tak mieszczeni, jak by tego rodzaj chorób wymagał. Ponieważ Rada szczegółowa poczyniła już stosowne kroki w celu wzniesienia nowego Szpitala, Rada powiatowa przeto objawiła życzenie, aby w nowej budowie niedogodności te były uwzględnione.

W mieście Łomży urządzony został przed dwoma laty zakład ochroniarek wiejskich; w widokach więc szerszych z zakładu tego korzyści, postanowiła Rada rozważyć na przyszłem posiedzeniu myśl, czy niebyłoby właściwem połączyć go z zamierzoną ochronką miejską.

Prawo mieć chce, żeby Członkowie Rad Opiekuńczych Zakładów Dobroczynnych wybierani byli z pomiędzy członków obieralnych zgromadzenia wyborczego.— Mając wszakże na widoku istotne dobro tych zakładów, zamierzyła Rada powiatowa wystąpić do Władz, z wnioskiem, aby wolno było powoływać także na Członków, Urzędników niewybieralnych, którzy mieszkając stale po miastach i mając sposobność rozciągania nieustannej nad zakładami dobroczynnemi kontroli, skutecznie do podniesienia onych przyczynić się mogą.

Obrady nad zakładami dobroczynnemi, *Rada powiatowa Augustowska* rozpoczęła zebraniem wykazu zakładów w powiecie, i wszelkich ich funduszów, chcąc zaś przyszłe swe działanie oprzeć na gruntownej podstawie, wyznaczyła Delegację, do bliższego zbadania potrzeb zakładów. W zasadzie zaś uchwaliła: że domy schronień mają być zaprowadzone nietylko po wszystkich parafjach, ale i po większych wsiach; — że w domach tych starcy i kalecy do pracy nie zdatni, znajdą pomieszczenie i utrzymanie; że nadzor nad domami tego rodzaju, ma być poruczony Dozorom parafjalnym.

Na następne zebranie odłożyła Rada rozpoznanie potrzeby Szpitala w Augustowie, i środków do zaprowadzenia domów schronień.

Pod względem wyboru Członków do Rad Opiekuńczych, z liczby osób do list wybieralnych nie zapisanych, objawiła takież same życzenie, jak Rada powiatowa Łomżyńska.

W mieście *Kalwarji* wzniesiony został nowy szpital, który w połowie tylko przez chorych zajętym być może, druga część tej budowli, da się z korzyścią użyć na zaprowadzenie ochronki, pod kierunkiem siostr ubogich. Myśl ta i pod tym jeszcze względem odznacza się stroną praktyczną, że ochronka zastąpić może szkoły początkowe, liczba których nigdy nie będzie zbyteczną.

Zauważyła Rada, że w całym powiecie niema ani jednego domu schronień dla starców i kalek, — chcąc zaś dzieło miłosierdzia we wszystkich popierać kierunkach,—wyznaczyła Delegację, zadaniem której będzie wpływać na Dozory kościelne, proboszczów i mieszkańców parafij, iżby czynnym udziałem w obmyśleniu potrzebnych funduszów, dzieło to przyspieszyli.

Rada powiatu Sejneńskiego przekonała się, że z 14 domów schronień dla starców i kalek w powiecie istniejących, dwa tylko są otwarte, inne zaś dla braku opieki nie czynne. Pochodzi to po części stąd, że w zapisach erekcyjnych, fundusze na domy schronień pomieszane są z uposażeniami kościelnemi, wyznaczyła więc Rada z grona swego Delegację, która po sprawdzeniu opisu majątków kościelnych sporządzić ma wykaz zapisów na domy schronień.

Brak ochronek w powiecie, zwrócił także uwagę Rady, która zaprowadzenie onych wszelkiemi środkami popierać zamierzyła.

ZDROWIE PUBLICZNE.

Brak akuszerek wiejskich i zdarzające się przy porodach nieszczęśliwe wypadki, spowodowały *Radę powiatu Marjampolskiego* do wniosku, aby dozory parafjalne starały się wynajdywać odpowiednie kandydatki i do Instytutu Położniczego na naukę posyłać.

Niedostateczną uważa Rada dotychczasową liczbę lekarzy i felczerów w powiecie; wiedząc zaś z doświadczenia jak niechętnie lud wiejski radzi się lekarzy, — rzuciła myśl, czyliby po Seminarjach djecezalnych nie można było wykładać medycyny popularnej alumnom, którzy obeznawszy się z zasadami nauki, mogliby za pomocą środków domowych, skuteczną nieść ludowi pomoc.

WIĘZIENIA.

Delegacja z grona *Rady powiatu Łomżyńskiego* wyznaczona, odbyła rewizję więzienia w Łomży i sale dla chorych znalazła w należytym porządku; więźniowie zajęci byli pracą w warsztatach płócienniczych. Czystość ogólna, odzież, pokarmy, wiktuały na zapas przysposobione, odpowiadały warunkom Instrukcją więzienną przepisanym. Zrobiono tylko uwagę, że należałoby mieszkanie Nadzorcy więcej odosobnić, tak, aby służącym jego przeciąć wszelką styczność z więźniami, i zatamować więźniom możność znoszenia się na zewnątrz.— Ostrożność tę zachować szczególniej należy względem osób pod badaniem zostających. Dla zdrowia więźni, uznała Delegacja potrzebę łaźni, oraz urządzenia ogródka z zwykłemi podziałami.

Rada powiatu Marjampolskiego uczyniła wniosek, aby cena żywności aresztantów detencyjnych, podniesioną była z 5 na $7 \frac{1}{2}$ kopiejek.

W Marjampolu więzienie detencyjne mieści się w lokalu najętym, areszt zaś policyjny razem z odwachem wojskowym, w domu miejskim; Rada objawiła zdanie: że pod odwach powinien być najęty osobny dom, więzienie zaś detencyjne i areszt policyjny znajdą wtenczas dogodne pomieszazenie w domu miejskim.

Rada powiatowa Sejneńska zwiedzając aresz detencyjny przez swą delegację, znalazła, że obok porządku i panującej w nich czystości, więźniowie źle i to raz tylko na dzień są żywieni. Dla zatrudnienia więźni pracą i dostarczenia z niej zarobku, uważała Rada, że pożyteczną byłoby rzeczą, zająć ich robotą za wynagrodzeniem, z których jedna część mogłaby iść na polepszenie żywności, a druga na uzbieranie zasobu. Było także życzeniem Rady, aby więźniowie mogli mieć sobie zapewnioną pomoc duchowną, któraby działała w kierunku poprawy ich i umoralnienia.

Rewizję więzienia *Kalwaryjskiego* rozpoczęła Rada przejrzeniem kontrol więziennych, które dostarczyły jej wiadomości o rodzaju przestępstw i kar na jakie więźniowie skazani zostali. Pokazało się, że przeszło połowa skazanych, odcierpieć ma karę w kopalniach, twierdzach zakładach fabrycznych, robotach aresztanckich — i to wszystko daleko od kraju. Okoliczność ta, oraz wzgląd na ubytek ludności miejscowej, dały Radzie powód oświadczenia się za zmianą dotychczasowego Kodeksu karnego.

Odznaczający się porządek i czystość, panujące w więzieniu Kalwaryjskiem, przypisuje Rada szczególnej gorliwości miejscowego Nadzorcy, zasługi którego na tej drodze ocenia i względom Rządu porucza.

Urządzenie w więzieniu izby na modlitwę dla starozakonnych, uważa Rada za rzecz konieczną i potrzebą wyrazistszej toleracji usprawiedliwić się dającą. Ulepszenia, jakie zdaniem Rady zaprowadzić by należało, polegają głównie na urządzeniu warsztatów rzemieślniczych, w których by więźniowie pracować mogli; na rozdzieleniu więźni skazanych na kary poprawcze, od aresztowanych za małe przewinienia.

O ile więzienie poprawcze jest wzorem porządku, o tyle znowu areszt policyjny jest obrazem nieładu. Rada zwracając na to uwagę Władzy, znajduje za rzecz najpilniejszą, aby tymczasowie dla wszystkich aresztów policyjnych, przynajmniej sienniki były sprawione, oraz aby aresztа dla kobiet i mężczyzn były całkiem oddzielne.

KOMUNIKACJE I SZARWARKI.

Zastanawiając się nad kwestją budowy dróg w powiecie, *Rada powiatu Augustowskiego* przekonała się, że budowa dróg bitych prowadzona jest na teraz kosztem powiatu w trzech kierunkach: od Suwałk na Sejny do Grodna; od Augustowa do Grodna; od granicy pruskiej na Filipów do Suwałk. Wszystkie te trzy drogi nie są ukończone, bo brak funduszów i rozrzucone siły, zadaniu podołać nie mogą. Konieczną więc jest rzeczą, kolejno drogi te kończyć; ze względu zaś, że droga od Augustowa do Grodna, jest dla powiatu najważniejszą, najmniej wymaga nakładów i dobro powiatu najbliżej obchodzi, uznała Rada, aby wykończenie jej jak najspieszniej posuwać,—budowę drogi z Suwałk do Grodna, tymczasowo zawiesić, a drogę Filipowską, w miarę możności, dalej prowadzić.

Wybrawszy Członków Komitetu budowy dróg w Okręgach Dąbrowskim i Biebrzańskim, zleciła im Rada zebranie potrzebnych objaśnień co do dróg, mostów, kanałów i powinności szarwarkowej; wnioskowała także w zasadzie, aby fundusze szarwarkowe na potrzeby innych powiatów użyte, zwrócone i pod zarząd Rady oddane zostały.

Główna droga bita 1^{0} rzędu Petersburgsko-Warszawska, skutkiem zupełnego zaniedbania konserwacji, szybko zdaniem Rady zbliża się do upadku.

Piękna ta, przed kilkoma jeszcze laty komunikacja, najlepsza w kraju, całkowicie dziś opuszczona, zniewala Radę powiatową upraszać Władzę, aby na nią baczną uwagę zwrócić raczyła.

Z powodu obszerności powiatu i z uwagi, że zarządzające się roboty za nadto są rozrzucone, oświadczyła się Rada za dodaniem Inżenierowi powiatu dwóch konduktorów,—a co do szarwarku, uważa za słuszne, aby ten na wymiar był wykonywany.

Przystępując do wykazania roli, przeznaczonej w ogólnej komunikacji krajowej, kanałowi Augustowskiemu, wykazała Delegacja z grona Rady wyznaczona, że celem kanału było ominięcie portów pruskich Gdańska, Memla i Królewca i utrzymanie na wodzy Prus w nakładaniu cła tranzytowego na płody ziemne. Jak kanał Augustowski połączył Wisłę z Niemnem, tak kanał Windawski miał połączyć Niemen z morzem Baltyckiem. Zaniechanie kanału windawskiego, zneutralizowało pierwotne przeznaczenie kanału augustowskiego i wpływ jego ogólny na gospodarstwo krajowe do mniejszych ograniczyło rozmiarów.

Samo przedsięwzięcie jednak kanału augustowskiego, zniewoliło Prusy do zawarcia w r. 1825 konwencji handlowej, obniżającej cło tranzytowe od pszenicy i żyta. Konwencja ta wywarła bezpośredni wpływ na ceny ziemiopłodów i znaczne sumy krajowi zaoszczędziła; kanał zaś tę przynajmniej oddał usługę, że osuszył wielkie przestrzenie łąk błotnistych nad Biebrzą położonych.

Kanał Augustowski, skutkiem niedokończenia komunikacij z morzem Baltyckiem, służył następnie leśnictwom rządowym i prywatnym do spławu drzewa, do przewozu soli i t. p., na czem Skarb znaczne miał zyski. W dzisiejszym swym stanie, jakkolwiek chybiającym pierwotnego przeznaczenia, kanał Augustowski mógłby się jeszcze stać źródłem znacznych dochodów, gdyby konkurencję przemysłowców krajowych lub zagranicznych obudzić można. Ma on wiele i znacznych spadków, które za motor zakładom przemysłowym posłużyć by mogły. Wprawdzie zamierzono już korzystać na tej drodze zwodnej siły kanału, lecz warunki do licytacji, przed niedawnemi czasy ogłoszone, jako na błędnej zasadzie oparte, nie zdołały zwabić konkurentów; potrzebaby je odpowiednio przerobić, siłę spadku na siłę koni parowych obliczyć i nowe współzawodnictwo na wydzierżawienie pojedynczych lub wszystkich spadków wywołać. Przedmiot ten oddawna we władzach rządowych zalegający, czuje się Rada w obowiązku poruczyć szczególnej troskliwości Rządu z uwagi, że zakłady w ruch puszczone, stworzyć mogą nowy przemysł i ożywić handel miejscowy, potrzeba czego, w powiecie Augustowskim, wielce czuć się daje.

Rada powiatu Marjampolskiego zwróciła uwagę, że główna droga bita 1^{0} rzędu, od Kowna idąca, nie jest starannie utrzymywaną. Spowodowało to Radę do wniosku, aby na przyszłość losu dróg bitych nie składać w ręce jednej kompanji, lecz administrację ich oddawać powiatami, pod kontrolą Rad powiatowych. Samo współzawodnictwo powiatów jest rękojmią, że drogi bite pierwszorzędne, należycie byłyby utrzymane. Główny trakt petersburgski zużywa kilka tysięcy dni szarwarku pieszego, na rozkopywanie śniegów. Zasady do podobnego użytkowania szarwarku żadne prawo, zdaniem Rady, nie wskazuje; wnioskowała więc Rada powiatowa, aby oczyszczanie dróg z zasp śniegowych, działo się kosztem innych funduszów; szarwark zaś, aby od właściwego swego przeznaczenia, odwracany nie był.

Dróg bitych 2-go rzędu, z powodu nie dosyć trafnego używania szarwarku, powiat wcale nie posiada. Za najważniejsze i najpotrzebniejsze dla powiatu, uznała Rada, przeprowadzenie drogi bitej 2-go rzędu od Balwierzyszek do Aleksoty a raczej do Godlewa przez Preny. Aleksota jest głównym punktem zbożowym powiatów Kalwaryjskiego, Sejneńskiego i Marjampolskiego. Zboże o mil kilka prowadzone jest na osiach, często w czasie największych bezdroży; poprowadzenie zatem szosy od Aleksoty przez okolicę znaczną ilość zboża na handel zagraniczny produkującą, przyczyni się nie mało do wzbogacenia całej tej strony, uławiając producentom zbyt płodów rolniczych. W ogóle droga ta obiecuje najwięcej korzyści i przeprowadzenie jej Rada Powiatowa uważa za niezbędne.

Środki do zbudowania tej drogi byłyby następujące: zważając, że szarwark jesienny i połowa wiosennego, przy stosownem użyciu, na utrzymanie dróg bocznych, wystarczyć powinny, — Rada Powiatowa pozostałą liczbę dni sprzężajnych i pieszych proponuje zamienić na opłatę pieniężną, a uzyskaną ztąd sumę, rs. 4664 kop. 50, niemniej remanent z zamiany, w kasie gubernialnej złożony, obracać co rok na budowę projektowanej drogi aż do jej ukończenia. Do budowy drogi przyczynią się właściciele ziemscy, przez dobra których przechodzić będzie, płacąc po rs. 150 za werstę; przyczyni się także do opłaty Skarb i Zarząd Komunikacji, obmyślając pomoc, w zakresie własnych funduszów.

Dla doprowadzenia do skutku projektowanej drogi, utrzymania dróg bocznych, rozciągnięcia ścisłego dozoru nad szarwarkiem w naturze i na pieniądze zamienionym,—słowem dla czuwania nad wszelkiemi środkami komunikacyjnemi w Powiecie, wybrała Rada Komitet drogowy i do przedstawienia projektu dróg powyższych, za porozumieniem się z Inżynierem, upoważniła; uchwalając obok tego, aby rozkłady szarwarkowe do robót wiosennych, dla zyskania na czasie, po przedstawieniu onych przez Komitet, Naczelnik powiatu zatwierdzał.

Uważała także Rada za konieczne: budowę mostu na rzece Szeszupi pod Władysławowem, oraz urządzenie przewozów na Niemnie pod Prenami i we wsi Łuczkowo; — tamtędy bowiem przechodzą znaczne transporta, a opłaty od przewozu dałyby znaczny dochód.

Pod względem ogólnych potrzeb powiatu, Rada poczuła się w obowiązku zwrócenia uwagi Zarządu Komunikacij lądowych i wodnych na konieczność usławnienia i oczyszczenia z zawad rzeki Niemna, mianowicie na przestrzeni od Kowna do Grodna. Kosztowna i niebezpieczna na tej rzece żeglugą, na wielkie naraża straty producentów zboża, utrudnia handel wywozowy, a z drugiej strony robi zupełnie nieużytecznym kanał augustowski.

Wreszcie Rada powiatowa uczyniła spostrzeżenie, że kolej żelazna przez powiat przechodząca, nie zapewnia dla handlu miejscowego tych korzyści, jakie mu słusznie w udziale przypaśćby powinny. Powody tego leżą w oddaleniu stacij od miasteczek, wysokiej taryfie przewozowej i w innych miejscowych niedogodnościach.

Rada Powiatu Sejneńskiego uchwaliła, aby droga bita z Suwałk do Grodna, zaliczona była do 1-go rzędu i aby Skarb do jej dokończenia zobowiązany został. Fundusze jakie na ten cel Rząd wyznaczy, pragnie Rada oddać do dyspozycji Komitetu, a kierunek robót poruczyć Inżenierowi Powiatu Sejneńskiego.

Budowę mostów między Sejnami a Brzeznikami, Skarb, zdaniem Rady, powinienby przyjąć na siebie; rozkład bowiem kosztów na włościan, byłby dla nich za uciążliwy.

Pod względem szarwarków, uważała Rada, że takowe na dnie odbywane być winny, chociaż niektórzy Członkowie objawili zdanie, że po usamowolnieniu włościan i wyzwoleniu pracy, należałoby przyjąć ogólną zasadę, zamiany wszelkiego szarwarku na pieniądze.

Wnioskowała także Rada, aby utrzymanie dróg 1-go rzędu, po expiracji kontraktu z teraźniejszą administracją, przeszło na rzecz właściwych powiatów, — aby miejscowe szarwarki oddane były pod wyłączną dyspozycję Komitetów; aby rozszerzenie dróg bocznych było dopełniane szarwarkiem właściwych gmin i t. p. Wreszcie, zwróciła Rada uwagę na zażalenia robotników, do rozkopywania śniegów na drogach bitych 1go rzędu, oświadczając się za zasadą, aby roboty tego rodzaju, z właściwych funduszów były wynagradzane.

Istniejące przepisy szarwarkowe, zdaniem *Rady Powiatowej Kalwaryjskiej*, nie dają pożądanych rezultatów, z następujących powodów: że promień 8 wiorst, jest częstokroć niedostateczny na wykonanie robót; że pora roku niewłaście do robót wybierana bywa; że roboty na wymiar wzbronione zostały; że nie wolno bezpłatnie zbierać kamieni na gruntach osadników; że wreszcie na budowę dróg bitych 2-go rzędu, brakuje zwykle dostatecznych zasobów w gotowiznie. Niemniej ważne przeszkody stanowią zbyteczne formalności, przy decydowaniu i zatwierdzaniu kosztorysów, planów, protokułów naradczych oraz rezerwowanie szarwarku dwudniowego wiosennego, do rozkopywania zasp śniegowych na głównym trakcie.

Dla zaradzenia tym niedogodnościom, Rada wnosi, aby szarwark dwudniowy wiosenny, zamieniony był na pieniądze; szarwark zaś jesienny, aby służył tylko do reparacji dróg komunikacyjnych mniejszych; aby znieść rozkopywanie śniegów szarwarkiem, a obowiązek ten przelać na Skarb, który pobiera podatek szarwarkowy i ma sobie przekazane na drogi, opłaty: od towarów wchodowych i wychodowych, od stempli, listów, kart i t. p.; aby remanent znajdujący się w depozycie kasy gubernialnej, użyty był na dokończenie drogi bitej 2-go rzędu Wyłkowyskiej; aby fundusze szarwarkowe, któremi wsparto inne powiaty, odzyskane były; aby wykonywanie robót przy drogach i mostach z funduszu szarwarkowego, nie następowało bez uchwały Rady powiatowej.

Stan dróg bitych 1-go rzędu, od czasu teraźniejszej ich administracji, zdaniem Rady powiatowej, jest najgorszy; w ciągu lat kilku, ani razu nasypka jesienna nie była dopełniona,— a cała reparacja zasadza się na łataniu przez przedsiębierców dziur i skopywaniu burtów, aby resztki pokładu adamizacji wynieść i sztuczną okrągłość drogi wykazać. Na wiosnę roku bieżącego trakt Kowieński i Królewiecki musiał być faszynowanym; jeżdżono po gałęziach, zamiast po szabrowanym pokładzie, a ciężkie bryki furmańskie i pocztowe, drągami wydobywane były. Mniemała Rada Powiatowa, że chociaż tej jesieni przedsiębiercy pomyślą o wzmocnieniu pokładu zwirowego; nadzieja ta jednak ją omyliła; nic przedsiębiercy nie zrobili i robić nie myślą; łatwo zatem przewidzieć, jaki to będzie stan dróg na wiosnę.

Z tych powodów Rada Powiatowa wnioskowała:

—aby Władze rządowe zmusiły dotychczasowych przedsiębierców do rozsypania przed zimą materjału na całej przestrzeni w takiej ilości, iżby pokład adamizacji wynosił 8 cali grubości;

—aby z upływem teraźniejszego kontraktu, pod żadnym względem z obecną entrepryzą ani z kimkolwiek układu podobnego Rząd nie ponawiał;

—aby na przyszłość, jeśli Zarząd Komunikacij sam jak dawniej konserwację dróg prowadzić będzie, kontrolla cen i ilości materjału do Rady należała; w przeciwnym zaś razie, aby utrzymanie dróg Radom powiatowym było oddane, na czem ten jeszcze zysk się przedstawia, że wszelkie możliwe oszczędności, zamiast wzbogacać kasę prywatnych przedsiębierców,—na drogi 2-go rzędu, a zatem na rzecz dobra ogółu, obracane będą.

W końcu oświadczyła się Rada za zaprowadzeniem na traktach 1-go i 2-go rzędu walców do uciskania adamizacji, tak konstrukcyjnej, jakoteż konserwacyjnej.

Rada Powiatowa Łomżyńska, ustanowiła Komitet drogowy, obowiązkiem którego będzie: przygotować projekta dróg nowych i konserwacij dawnych; sporządzić inwentarze dróg oraz wykazać remanenta funduszów szarwarkowych. Życzeniem także było Rady Powiatowej, aby fundusze szarwarkowe, w kasie ekonomicznej m. Łomży deponowane i za asygnacjami prezydującego w Komitecie szarwarkowym, podnoszone były.

Z powodu wielkiej liczby robót drogowych, zaproponowała Rada, dodać Inżenierowi pomocnika i ustanowić trzech dróżników z odpowiedniem uposażeniem.

Propozycję jednego z swych Członków aby trakt bity z Łomży przez Zambrów do stacji kolei żelaznej w Czyżewie, oddany był pod rozporządzenie Zarządu Komunikacji — uchwaliła Rada bliżej rozpoznać na następnem posiedzeniu. Do tego także czasu postanowiła odłożyć rozpoznanie dwóch projektowanych kierunków dla traktu z Zambrowa do Czyżewa.

Mając sobie przedstawiony do zaopiniowania kierunek drogi z Łomży na Kolno do Wincenty, mianowicie czy droga ta ma się prowadzić starym traktem na Czarnocin, Penzę,— czy nowym na Kisielnicę, Rogienicę, Małypłock,— Rada oświadczyła się za kierunkiem z Piątnicy przez Kisielnicę do Wincenty.

Rozpoznając projekt drogi bitej 2-go rzędu, z miasta Wysokie Mazowieckie do stacji kolei żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej w Szepietowie,—wyrzekła Rada, aby drogę tę poprowadzić w kierunku jak najprostszym, przez miejscowości na planie wskazane.

Przedstawiony sobie do rozpoznania przedmiot konserwacji drogi z Łomży do Zambrowa, Rada rozpoznawszy należycie i poczyniwszy odpowiednie zastrzeżenia, zaopiniowała w ten sposób, aby Władza Wyższa kontrakt z przedsiębiercą zatwierdziła, dla ochronienia drogi od zniszczenia.

JARMARKI i TARGI.

Wszystkie Rady powiatowe uznały w zasadzie: że zbyteczna liczba jarmarków i targów najszkodliwszy wpływ wywiera na moralność ludu i dla tego pragną ograniczenia ich liczby.

Rada powiatu Augustowskiego wystąpiła przeciw zbiorowiskom tym w dnie niedzielne i świąteczne, uchwalając: aby w miastach nie mających 3,000 ludności, targi odbywały się raz na tydzień; w mieście zaś Wąsoszu uznała za potrzebne zaprowadzenie dwóch jarmarków i po jednym targu tygodniowym we wtorki.

Rada powiatowa Marjampolska, żadnych w tej mierze zmian nie proponuje,—a liczbę istniejących już jarmarków, uważa za dostateczną.

W Radzie powiatowej Łomżyńskiej odzywały się głosy za ograniczeniem jarmar-

ków do 6-u w każdem mieście. Co do targów, dostateczne jest na nie, zdaniem Rady jeden dzień tygodnia, wszystkim miastom wspólny, a mianowicie piątek, — wyjąwszy Łomży, dla której uważa za konieczne, przydanie drugiego targu we środy. Wnioskowała obok tego Rada o rozciągnięcie kar na Burmistrzów, za uchybienie istniejącym w tej mierze przepisom.

Rada powiatu Kalwaryjskiego, obok utrzymania w m. Wyłkowyszkach dotychczasowej liczby jarmarków, pragnie zaprowadzić jeszcze jeden jarmark 4-ro dniowy; w m. Simnie chce jarmarki ograniczyć do 5-u; — w Ludwinowie zaprowadzić targi tygodniowe we czwartki i dwa jarmarki roczne; w Kalwarji utrzymać dotychczasowe 4 jarmarki, a jeden z nich zamienić na ośmiodniowy; wreszcie w osadzie Kibarty uważa za potrzebę zaprowadzenie targu tygodniowego we Środy.

Rada powiatowa Sejneńska uważa, że w każdem mieście odbywać się winny dwa jarmarki wiosenne i dwa jesienne, z których dwa dwudniowe. Z uwagi zaś, że miasta powiatu daleko leżą od siebie, wnosi, aby dla dogodności mieszkańców odbywały się targi po wsiach kościelnych.

Zaprowadzenie po wsiach handlu detalicznego oduczyć może mieszkańców od nałogu włóczenia się po miastach za każdą potrzebą. Opłaty konsensowe od procederów, odpowiednio zniżone, wielce, zdaniem Rady, do upowszechnienia handlów detalicznych po wsiach, przyczynićby się mogły.

STATYSTYKA.

W przekonaniu o wielkiej ważności dokładnych danych statystycznych, w przekonaniu oraz, że wtenczas tylko pożytecznie o potrzebach powiatu radzić można, gdy dokładnie stan jego poznany będzie, niektóre Rady stopniowe układanie statystyk miejscowych, pojedynczym członkom swym poruczyły.

WŁÓCZĘGOSTWO I ŻEBRACTWO.

Dotychczasowe przepisy o włóczęgach i żebrakach, uznają Rady powiatowe za dostateczne, byleby ściśle wykonywane były; zapobieży im jednak stanowczo urządzanie domów schronień po parafjach, do czego Rady śpiesznie przystąpić zamierzają.

SĄDY GMINNE.

Rady powiatowe: Marjampolska, Augustowska i *Łomżyńska odezwały* się za przyśpieszeniem wprowadzenia w wykonanie Ustawy o sądach gminnych. Ostatnia tem więcej na potrzebę Sądów tych nalega, że obecnie Wójci gmin i Burmistrze, dowolnie stosują w sprawach, dawniejsze lub teraźniejsze przepisy.

KOMICJE ROLNICZE I PRAWO ROLNE.

Wszystkie Rady objawiły życzenia, aby zaprowadzenie komicjów rolniczych przyspieszone było; drobne bowiem osady przez oczynszowanie wytworzone, w instytucjach tych a zwłaszcza w konkursach i wystawach znajdą zachętę do podniesienia upraw rolnych, chowu inwentarzy i przyswojenia ulepszonych narzędzi gospodarczych.

Życzeniem jest także Rad powiatowych, aby śpiesznie wydane były przepisy regulujące prawo rolne i policję wiejską.

GMINY.

W kwestjach dotyczących organizacji gmin wiejskich, wszystkie Rady powiatowe pozałatwiały, w granicach prawa, wniesione przedmioty, oświadczając się już to za połączeniem niektórych gmin, już to za przeniesieniem pod inny zarząd lub do innego powiatu.

PRZEDMIOTY MIEJSCOWEGO INTERESU.

1. Rada powiatowa Łomżyńska w protokule swym zamieściła między innemi co następuje:

W miesiącu Maju 1860 r. ustanowiony był przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Komitet, zadaniem którego było: rozwinięcie przepisów prawnych odnoszących się do własności i użytkowania z ryb w wodach rządowych i prywatnych; wydanie przepisów policyjno-administracyjnych, zmierzających do ochrony i ustalenia porządku w gospodarstwie rybnem; obmyślenie środków zachęty i pomocy dla rozwinięcia hodowli ryb.

Ponieważ przedmiot ten najwięcej obchodzi gubernję augustowską — przeto Rada powiatowa uchwaliła upraszać Władzę o przyśpieszenie w tej mierze projektu do prawa i o zakomunikowanie go Radom przed zamienieniem w prawo.

2. Rada powiatowa Augustowska, mając na względzie, że art. 15 prawa, wkłada na Rady obowiązek tworzenia, wspierania i ulepszania zakładów na użytek ogółu przeznaczonych, zwróciła uwagę na wniosek jednego z swych członków, w przedmiocie instytucji rolniczo-fabrycznej w Sztabinie.

Z objaśnień przez wnioskodawcę i Komisarza Rządowego dostarczonych, powzięła Rada wiadomość, że jedyna ta instytucja przemysłowa w kraju, zagrożona jest szybkim i całkowitym upadkiem.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych dla zaradzenia złemu poleciła wprawdzie Prokuratorji wytoczyć proces na drodze sądowej o usunięcie od obowiązków terazniejszego administratora instytucji, Naczelnikowi zaś powiatu wyśledzić nadużycia administracji; lecz proces dotąd nie jest ukończony, śledztwo o nadużycia nie rozpoczęte, a tymczasowo Sąd Apelacyjny ustanowił Sekwestratora instytucji.

Oddanie instytucji w sekwestr sądowy i powierzenie jej osobie nie mającej żadnch technicznych znajomości, nie zaradzi złemu; dziś bowiem podrzędną stały się rzeczą powody upadku, a idzie głównie o odwrócenie grożącego instytucji niebezpieczeństwa.

Uwagi te skłoniły Radę do następujących wniosków:

aby w miejsce ustanowionego przez Sąd sekwestratora, bez straty czasu, o ile być może najśpieszniej, stosownie do art. 9 testamentu hr. Brzostowskiego, przez Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych, do czasu dojścia małoletniego Edwarda Gerschow do lat 25, był mianowany administrator instytucji, wszelkie przymioty testamentem wymagane, posiadający.

W mianowaniu administratora leży ostatnia nadzieja utrzymania i podźwignienia upadłej instytucji, — nie dosyć zatem troskliwą zwracać uwagę na samą zasadę, ale idzie tu głównie o wynanalezieniu osoby, odpowiadającej ważności zadania.

Ze względu na przymioty, którmi koniecznie administrator zalecać się powinien, wnioskuje Rada za powołaniem na to stanowisko, terazniejszego naczelnika kanału Augustowskiego.

Dalej wnosi: aby z mocy art. 15 prawa o Radach powiatowych, wszelkie akta processowe Instytucyi Sztabin dotyczące, były jej zakommunikowane; aby wyznaczona z grona jej delegacja zbadała na miejscu stan i potrzeby zakładu; aby wreszcie do czasu zamianowania nowego administratora, żadne pożyczki dla Instytucyi miejsca nie miały. Rada bowiem jest zdania, że korzystnie nie byłyby *użytemi, a pomnożyłyby tylko ciężar* Instytucji.

Oprócz przytoczonych tu ważniejszych przedmiotów, rozbiorem których Rady się zajmowały, dotknęły one także innych upraszając władze: o zaprowadzenie w miastach kas oszczędności, Banków pożyczkowych i Lombardów; o zastosowanie systemu poboru kar egzekucyjnych do zasad przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie przyjętych i przeznaczenie dochodu z tego źródła na cele dobroczynne; o zmianę systemu poboru podatków, przez połączenie ich w jedną całość i rozkład na rat 12; o przywrócenie miar i wag polskich; o zniesienie tax na wiktuały po miastach; o urządzenie lasów miejskich tak, aby mieszkańcy mogli z nich korzystać; o zmianę lokacji niektórych sądów pokoju; o zapobieżenie brakowi monety zdawkowej; o udogodnienie komunikacij pocztowych; o przedsięwzięcie środków do poprawy rasy koni; o wynagradzanie sołtysów po wsiach za służbę; o ukrócenie nadużyć pod względem utrzymywania szynków pokątnych; o zaradzenie brakowi służących po wsiach i miastach i umoralnienie tej klasy ludności; o przyśpieszenie projektu zabezpieczenia od gradobicia; o określenie znaczenia własności powiatowej, o której wspomina Ukaz Najwyższy, Rady powiatowe stanowiący, i t. p.

Niektóre wszakże Rady gubernji Augustowskiej, załatwiając czynności prawem im przekazane, wystąpiły z wnioskami do attrybucij ich nie należącemi, jak np. o zmniejszenie urzędnikom lat do emerytury; o uchylenie podatków ustanowionych w roku 1848 na potrzeby wojny węgierskiej; o zmianę kary deportacji; o używanie jednej tylko daty podług Kalendarza Rzymskiego; o zniesienie reszty ograniczeń co do Izraelitów; o obsadzenie katedry Biskupiej; co wszystko można po części przypisać niedostatecznemu jeszcze obeznaniu się Rad z zakresem ich działań.

Ważniejsze zboczenia Rad powiatowych od przepisów prawa, zaszły pod następującemi względami:

Rada powiatu Augustowskiego, mając na uwadze, że choroby epidemiczne i głód w zeszłych latach panujący, zmniejszyły ludność miejscową, wniosła prośbę o odroczenie poboru; uznając zaś bierność swych działań w Komisji konskrypcyjnej, wstrzymała się od wyboru jej członków.

Rada powiatowa Sejneńska oświadczyła: że lubo wybrała Członków do Komisji konskrypcyjnej, nie może jednak zataić drażliwego położenia, w jakiem stawia siebie i obywateli powiatu względem włościan, którzy obowiązków Członka Komisji konskrypcyjnej nie zechcą uważać za powinność obywatelską, lecz z powodu niechęci swej do służby wojskowej, widzieć w tem będą nastawanie panów na ich zgubę.

Rady powiatów Łomżyńskiego, Kalwaryjskiego i Marjampolskiego, dokonawszy wyboru Członków do Komisij konskrypcyjnych, uczyniły wniosek o skrócenie lat służby wojskowej i odbywanie jej w granicach kraju.

W tem miejscu koniecznem jest powtórzyć to, co już wyżej pod tym samym ustępem co do gubernii Lubelskiej nadmieniono, to jest, że w chwili obrad, nie znanem jeszcze było Radom powiatowym zwolnienie włościan rolników od zaciągu do wojska, przy pierwszym nastąpić mającym częściowym poborze.

Nadto Rada powiatowa Sejneńska zboczyła z drogi prawa, przy wyborze Członków delegacji czynszowej. Członkowie ci, głos których niewłaściwie do protokułu wniesiony został, oświadczyli, że do obałamucenia ludu przykładają się fałszywie rozumiane i tłumaczone ludowi ustawy i przepisy obowiązujące; przyjmowanie skarg bezzasadnych i stronne ich rozsądzanie. Objawiła więc Rada życzenie niezgodne z atrybucjami delegacij czynszowych i z celem dla którego ustanowione zostały, aby wszelkie kwestje włościańskie do delegacji były odsyłane; aby przy śledztwach obecnym był Członek delegacji; aby wreszcie ci, którzy podżegają włościan, surowo karani byli.

Niewłaściwe także przy wyborze Członków delegacji czynszowej, było odezwanie się Rady powiatowej Kalwaryjskiej.

Przytoczone tu uchybienia, zmuszają Władzę do wytknięcia onych przekraczającym swe attrybucje Radom powiatowym i do zwrócenia ich uwagi: że gdy nowo nadane Instytucje mają na celu dobro mieszkańców i materjalny rozwój pomyślności kraju. Rady powiatowe w obywatelskiem poczuciu swego powołania, znaleść powinny bodziec do wspierania kroków i usiłowań Rządu na drodze tej przedsiębranych.

Powyższy obraz działań Rad powiatowych gubernji Augustowskiej, o ile te granic *prawa nie przekroczyły, czyni nadzieję, że obrady ich będą dla Rządu* odgłosem potrzeb miejscowych, do zaspokojenia których adminis tracja krajowa chatnie i skwapliwie przyłożyć się pragnie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki z pewnym naciskiem wspominają, że *Monitor* bez żadnych uwag podał wiadomość o przybyciu króla Greckiego do Wenecji, o prawach króla Ottona i dynastji bawarskiej do tronu greckiego, nigdzie nie uczynił żadnej wzmianki. Zdaje się nie podlegać wątpliwości, że mocarstwa opiekuńcze postanowiły zachować zasadę nieinterwencji w sprawie greckiej, tem bardziej, że tamtejszy rząd tymczasowy, daje rękojmie utrzymania spokojności i nie pozwolenia ruchowi greckiemu przekroczenia granic a tem samem wzbudzenia obawy mocarstw.

Dzienniki francuzkie a szczególniej *Journal des Débats* i *Patrie*, namiętne wystąpienie *Morning-Posta* przeciwko wypadkom greckim, wzburzanie imaginacyjnych obaw, uważają za taktykę parlamentarną, która wszakże może się nie powieść.

W Wiedniu wypadki greckie nie zbyt dobre sprawiły wrażenie; spodziewano się tam, że Anglja w bardziej tragiczny sposób je przyjmie, lecz wkrótce przekonano się inaczej, wszakże hrabia Rechberg zawsze ma zamiar skorzystać z tej sprawy, ażeby zbliżyć się do Anglji. Tymczasem lord Palmerston nie przestaje doradzać gabinetowi wiedeńskiemu aby się pojednał z Węgrami; p. Drouin de Lhuys zaś, dzieli w tym względzie przekonania angielskiego ministra.

Zwrócenie szczególnej uwagi dzienników półurzędowych turyńskich na sprawę grecką, uważają niektórzy jako manewr gabinetu w zamiarze odwrócenia uwagi od sprawy rzymskiej. Jednakże niepodlega wątpliwości, że p. Ratazzi będzie żądał od izby wotum zaufania; nie wszyscy jednak sądzą, aby miał za sobą świetną większość.

P. Drouin de Lhuys, jak zapewniają, miał oświadczyć nuncjuszowi, że rząd francuzki cofa depeszę p. Thouvenela doręczoną przez p. de Lavalette Stolicy Apostolskiej. Wiadomość ta więcej ma prawdopodobieństwa niż podawana przez *La France* jakoby gabinet włoski za pośrednictwem p. Nigra, oświadczył w Paryżu ubolewanie z powodu okólnika jen. Durando. Lecz sam sobie przecząc niejako w kilka dni później, dziennik ten ogłasza depeszę p. Nigra do gabinetu turyńskiego, żądającą dopiero oświadczenia podobnego ubolewania. Tak jak niepodobna przypuszczać aby gabinet turyński podczas kiedy w niem pozostaje jeszcze jen. Durando, miał oświadczyć ubolewanie z powodu dopełnionej za wiedzą i zgodą rady ministrów czynności i sam siebie w taki sposób potępiał, tak również trudno wierzyć aby dziennik prywatny mógł być w posiadaniu depesz, które p. Nigra przesyła swemu gabinetowi. *(Patr., Jour. des Déb., Allg. Z.)*

Anglja.

Londyn, 30 *Października*. Lord August Loftus, dotychczasowy poseł w Berlinie, przechodzi na takież stanowisko do Monachium. W miejsce sir A. Buchanana, mianowanego posłem angielskim w Berlinie, przeznaczony został do Hagi sir J. Milbanke, b. reprezentant angielski w Monachium.

Komitet utworzony w Mansion-House pod prezydencją londyńskiego lorda mera, dla przyjmowania ofiar dla robotników Lancashire'u, otrzymał w dniu wczorajszym 6,631 fun. ster.. z których 5,000 przysłane zostały z Montreal (w Kanadzie), ze składek tam zebranych.

Francja.

Paryż, 30 *Października*. Dziennik *La France* zapewnia, iż Francja i Anglja porozumiały się co do postępowania w kwestji greckiéj, a nawet mają wysłać jednobrzmiące instrukcje swym reprezentantom w Atenach. „Wszystko pozwala wnosić, powiada dalej, ten dziennik, że polityka w téj sprawie przyjęta, zgodna będzie z zasadą nieinterwencji. Grecja, jak to już mówiliśmy, ma prawo według swej woli zmienić u siebie instytucje i wybrać sobie odpowiedni rząd. Inne mocarstwa powinny pozostać widzami spełniającego się tam obecnie przewrotu, dopóki takowy nie przekroczy granic Grecji i nie będzie zagrażał ani cesarstwu tureckiemu zostającemu pod opieką Europy, ani powszechnej spokojności.

Co do kwestij dyplomatycznych wznieconych przez ten ważny wypadek, do takowych będzie można przystąpić dopiero wtedy, kiedy Grecja swobodnie oznaczy kształt rządu i wynurzy życzenia co do wyboru nowego Króla, jeżeli, co zresztą wszystko zdaje się wskazywać, zechce utrzymać rząd monarchiczny. Natenczas mocarstwa opiekuńcze, albo mocarstwa europejskie zadecydują względem uznania nowego porządku rzeczy, czy to zebrawszy się na konferencję lub kongres, czy też inszym sposobem na drodze dyplomatycznej."

Według ostatnich wiadomości z Aten, podanych przez *La France*, rząd tymczasowy mianowany w tym mieście, został uznany przez dwadzieścia trzy prowincje, gdzie zatwierdził na swych posadach prefektów, podprefektów i innych urzędników administracyjnych, i zwołał wyborców na dzień 10-y listopada: „Nie podlega wątpliwości, dodaje ten dziennik, że stronnictwo włoskie jest mocno wmięszane do ostatnich wypadków zaszłych w Grecji, a i teraz usilnie pracuje ażeby tym wypadkom nadać kierunek odpowiedni swym interesom. Lecz w samym łonie tego stronnictwa istnieją dwa różne prądy: jeden przesadzony rewolucyjny, drugi starający się miarkować zapędy, lecz zamierzający wprowadzić na tron grecki księcia z domu Sabaudzkiego, nieprzyjazny Turkom i stałe mający postanowienie, powołania ku sobie wszystkich zamieszkałych w Turcji chrześcjan, którzy dotąd nie mieli punktu oparcia."

Według krążących tu wiadomości, książę z domu Sabaudzkiego ma wiele szansy uzyskania większości głosów w Grecji, jakkolwiek i inni kandydaci nie są pozbawieni pewnych nadziei. Jako oznakę przyszłego powodzenia zabiegów stronnictwa, które chce na tronie osadzić tego księcia, stronnictwa tak zwanego grecko-włoskiego, podają tę okoliczność, iż ono to potrafiło postawić na czele rządu tymczasowego p. Bulgarisa.

Rząd tymczasowy grecki nie jest stanowczo uznany przez reprezentantów mocarstw europejskich, lecz ci zachowują z nim stosunki jako z rządem istniejącym *de facto*, a od tego do uznania jego postanowień nie jest tak zbyt daleko.

Z powodu ważności sprawy greckiej, książę Metternich przyspieszył swój powrót do Paryża i dziś tu przybył.

Zapewniano dziś, że p. Drouin de Lhuys wysłał już do Turynu odpowiedź na okólnik jen. Durando. Dodają, że odpowiedź ta w sposób stanowczy wyraża zamiary rządu francuzkiego utrzymania załogi francuzkiej w Rzymie i odmówienia Włochom tego miasta na stolicę, przypominając, iż nigdy w tym względzie nie czyniła nadziei rządowi turyńskiemu.

Prusy.

Poznań, 29 *Października*. „Dnia 28-go Października przed wydziałem kryminalnym tutejszego sądu powiatowego toczyła się sprawa przeciwko doktorowi med. p. Prejbiszowi z Pleszewa i redaktorowi *Dziennika Poznańskiego*, z powodu inseratu zapowiadającego nabożeństwo żałobne w Pleszewie za Rylla, Jaroszyńskiego i Rzońcę, zamieszczonego w rubryce obwieszczeń N-ru 206 *Dzien. Poznań.*, w skutek którego, jak o tem czasu swego dodonosiliśmy, w kilka dni pózniej królewskie prezydjum policyjne w Poznaniu było nakazało rewizję w biurze redakcji *Dzien. Poznań.* Oskarżenie przeciwko autorowi inseratu p. Prejbiszowi opierał królewski prokurator na § 87 prawa karnego, który opiewa: „Kto publicznie wzywa lub poduszcza do nieposłuszeństwa prawom, rozporządzeniom lub ustanowieniom władzy, albo kto czyny, które prawem jako zbrodnie lub przestępstwa są oznaczone, przez publiczne usprawiedliwianie zaleca, podlega grzywnom aż do 200 tal. „lub więzieniu od czterech tygodni do dwóch lat"; przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu, bez którego wiedzy ów interesat dostał się był pomiędzy obwieszczenia, na zasadzie § 37 prawa prasowego, o przestępstwo prasowe, wnosząc o ukaranie Dra Prejbisza 100 tal., redaktora zaś odpowiedzialnego 15 tal. grzywien lub odpowiedniem więzieniem. Istotę czynu upatrywał królewski prokurator w tem, iż wiadomo powszechnie, że trzy osoby, za których dusze owe nabożeństwo było zapowiedziane, dopuściły się zbrodni, za którą na śmierć skazani zostali, którą też ponieśli, nabożeństwo więc miało być zaleceniem tej zbrodni. Jeśli obżałowany Prejbisz, który na termin nie przybył i przeciw któremu więc sprawa toczyła się zaocznie, twierdzi w protokule z nimże spisanym w Pleszewie, iż potępiając czyn zbrodniczy, za który Rylla, Jaroszyńskiego i Rzońcę na śmierć skazano, pragnął aby wiele osób się zgromadziło na nabożeństwo jedynie dla ubłagania zmiłowania Bożego nad nimi, sąd nie powinien temu wierzyć, władze duchowne na tego rodzaju nabożeństwo nigdy nie pozwoliły, a cześć takiego nabożeństwa nie należy się zbrodniarzom. Skoro więc sąd istotę czynu karygodnego przyjmie, samo przez się podpada redaktor odpowiedzialny karze za prekroczenie w dzienniku jego popełnione. Przyjmuje zresztą, iż inserat dostał się pomiędzy obwieszczenia *Dzien. Poznań.* bez wiedzy redaktora odpowiedzialnego, i dla tego nie oskarża go jako spólnika, przestając na zastosowaniu § 37 prawa prasowego." *(Dzien. Pozn.)*

Włochy.

Turyn, 28 *Października*. Sądzą powszechnie, że minister marynarki wyjdzie z gabinetu, nie czekając na zebranie się parlamentu, i że zamieni tekę ministerjalną na stopień admirała. P. Persano, od urodzenia marynarz, nie ma wielkiej skłonności do prac administracyjnych. Od czasu objęcia wydziału marynarki, poczynił kilka ważnych reform, które przez miłość własną chciał uskutecznić, teraz zaś, po dokonaniu ich, pragnie wrócić do służby czynnej. P. Ratazzi nie może być przeciwny jego usunięciu się, ponieważ to pozwala wprowadzić do gabinetu neapolitańczyka, którego brak ciągle był przedmiotem ubolewania. Jeżeli p. Persano uporczywie będzie obstawał przy swem życzeniu, następcą jego prawdopodobnie będzie kontr-admirał Longo, rodem neapolitańczyk, jeden z najzdolniejszych oficerów byłej marynarki królestwa Obojga Sycylij. Dał on już dowody swych zdolności administracyjnych, zaszczytnie sprawując obowiązki sekretarza jeneralnego w ministerstwie marynarki. Taki wybór wprowadziłby do gabinetu nie tylko żywioł neapolitański, ale człowieka zupełnie kompetentnego; wybór ten byłby także bardzo dobrze przyjęty przez całą marynarkę.

Ogromny tłum publiczności był obecny na przeglądzie; mieszkańcy Turynu nigdy nie widzieli zebranych razem tak znacznych sił. Widzowie tłumnie zbierając się w miejscach którędy Król przejeżdał, przyjmowali go okrzykami pełnemi zapału. Król jutro wyjeżdża do Medjolanu, zkąd uda się do Bononji i Florencji.

Książę Humbert, który towarzyszył swej siostrze, młodej Królowej portugalskiej do Lizbony, opuścił przed dwoma dniami Oporto, udając się w dalszą drogę lądem. Ma on być w Paryżu, lecz zachowa najściślejsze *incognito*. Dwie z fregat, które towarzyszyły Królowej portugalskiej do Lizbony, otrzymały polecenie udania się bezzwłocznie do portu Pirejskiego. Powiadają, że i poselstwo włoskie w Atenach będzie powiększone; wiadomość ta dała powód do pogłoski, jakoby p. Lafarina miał być wysłany z misją do Aten; lecz pogłoska ta nie ma żadnej poważnej podstawy, a p. Lafarina nie ma najmniejszego zamiaru opuszczenia Turynu, prawie w przeddzień otwarcia posiedzeń parlamentu.

W przyszłym miesiącu ma się odbyć pobór trzech tysięcy majtków. Druga kategorja armji, ma być także powołana pod broń.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 2 *Listopada*. Dziennik *La France* podaje depeszę p. Nigra, w której żąda on od gabinetu turyńskiego, aby wyraził ubolewanie z powodu okólnika jenerała Durando.—Wczoraj p. Bismark miał posłuchanie u Cesarza, i zaraz potem udał się z powrotem do Berlina.

Londyn, 2 *Listopada*. Dziennik *Observer* mówi, że Grecy pragną mieć Królem księcia Alfreda. Protestacje wielkich mocarstw przeciw jego kandydaturze mogłyby być usunięte przez połączenie wysp Jońskich z Grecją. Książę Alfred jednakże odrzuci prawdopodobnie ofiarowaną sobie koronę, a natenczas zostałby kandydatem książę Napoleon.

Trjest, 2 *Listopada*. Podług wiadomości z Kabulu, z 18-go września, między Dost-Mohamedem i sułtanem Ahmedżanem, nie miało miejsca żadne dalsze starcie. Ostatni odrzucił warunki pokoju podane przez Dost-Mahomeda.—Poseł Perski przybył do Heratu z 2,000 Sowarów, bataljonem piechoty i dwoma działami.

Trjest, 30 *Października*. Z Grecji donoszą, że prace dotyczące zebrania zgromadzenia narodowego czynnie postępują. Posiedzenia mają się rozpocząć w ostatnich dniach Listopada. Zadaniem tego zgromadzenia będzie wybór nowego monarchy, z wyłączeniem książąt domu bawarskiego.—Rząd tymczasowy wystosował do mocarstw opiekuńczych okólnik, wykładający prawa narodu greckiego, z oświadczeniem, że wszelkie dążności do bezrządu będą przytłumione. W Atenach panuje najzupełniejszy porządek.

Berlin, 31 *Października*. Ambasador angielski w Hadze, p. Buchanan, obejmie obowiązki lorda Loftus w Berlinie.

Madryt, 30 *Października*. Królowa prezydowała dziś na radzie ministrów, która trwała dość długo. Utrzymują, że głównym przedmiotem tego posiedzenia była kwestja meksykańska, i że uchwalono na niej ważne postanowienia.—Ambasador francuzki miał dziś u Królowej prywatne posłuchanie.

Liverpool, 1 *Listopada*. Sprzedano dziś 7,000 wańtuchów bawełny. Fair Dhollerah $15\frac{3}{4}$—$16\frac{1}{2}$.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— W ciągu pierwszej połowy dnia wczorajszego niebo było pochmurne, po południu na pół pogodne, wieczorem pogodne; przez cały dzień panował wiatr południowo-wschodni, mierny, wieczorem mocny. Jakkolwiek średnia temperatura dnia wynosząca $3\frac{7}{10}$ stop. R. o $1\frac{1}{10}$ wyższą była od normalnej, powietrze wydawało się ostre z powodu wiatru i nader suchego stanu tegoż powietrza. Największe ciepło po południu wynosiło $6\frac{1}{10}$, najmniejsze w nocy $\frac{1}{10}$ stop. R. Barometr utrzymywał się wysoko, średnia wysokość dzienna jest: 759,20 milimetrów. Elektryczność 17 stopni.

— Marjanna Nadolna, lat 19 licząca, dnia 6 Września r. b., przybyła z miasta Sopoćkinie do gminy Wójtowce w powiecie Augustowskim, kąpiąc się w rzece Niemen, utonęła.

— Na uniwersytecie prażskim wykładane będą w ciągu b. półrocza zimowego następujące w języku czeskim przedmioty: na wydziale teologicznym: Teologja pasterska, oddział 1-szy (prof. Dr. Tersch); na wydziale prawnym: prawo publiczne i prawo cywilne austrjackie (prof. Dr. Randa); prawo kryminalne (prof. Dr. Slawiczek); prelekcje praktyczne z prawa kryminalnego (docent prywatny Dr. Gundling); o procedurze cywilnej (prof. Dr. Fricz); — na wydziale lekarskim: fizjologja człowieka (prof. Dr. Purkynie); fizyka w zastosowaniu do medycyny (docent prywatny Dr. Gregr); specjalna patologja i terapja (docent Dr. Eiselt); część fizjologiczna nauki położniczej (prof. Dr. Kwadrat); o leczeniu rozmaitych chorób za pomocą gimnastyki (docent Dr. Spott); — na wydziale filozoficznym: filozofja praktyczna i przegląd encyklopedyczny systemów filozofji (docent Dr. Dastych); dzieje państwa rakuskiego (prof. Dr. Tomek); dzieje i starożytności czeskie z czasów panowania dynastji Przemysławowej (pr. Wocel); zasady etnografji (docent Dr. J. Palacki); przegląd historji dziejopisarstwa greckiego (prof. Kwiczala); historja literatury czeskiej od wygaśnięcia dynastji Przemysławowej do początku walk husyckich (prof. Wocel); zasady stenografji czeskiej (nauczyciel Krauski). — W polskim zaś języku wykłanane będą: praktyczna nauka języka polskiego i historja literatury polskiej (prof. Suchecki).

— Wiadomo, że p. Justynian Karnicki, Dyrektor honorowy Muzeów tutejszych, nabył w Kolonji, dokąd wydelegowany został przez p. o. Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia, z upoważnienia Rady Administracyjnej, — dla tutejszego Muzeum Sztuk Pięknych, 42 obrazy celniejszych mistrzów rozmaitych szkół, pochodzące ze słynnej galerji p. J. P. Weyera. Sprzedaż publiczna tej galerji została ukończoną, a rezultat ztąd osiągnięty jest następujący: I. Dzieła malarstwa kościelnego rosyjskiego, oraz mistrzów włoskich, na wzorach bizantyńskich wykształconych (N-ra 1—15 katalogu), sprzedane zostały za 406 talarów. II. Obrazy dawniejszych szkół Włoch środkowych (Nra 16—26), za 1,629 talar. III, Utwory szkoły górnoniemieckiej (Nr. 27—96). za 4,371 talar. IV. Dzieła kolońskiej szkoły (Nra 97—164), za 5,278 talar. V. Obrazy szkół niemieckich z okolic położonych pomiędzy Renem i Masą i w Westfalji (Nra 165—179), za 1,947 tal. VI. Utwory holenderskiej szkoły malarstwa (Nra 180—204), za 2,632 tal. VII. Arcydzieła szkoły brabanckiej (Nra 205- 308), za 16,825. VIII. Obrazy z 17, 18 i 19 wieku: a. malarzy włoskich, hiszpańskich i francuzkich (Nra 309—356), za 4,708 tal.; b. malarzy brabanckich i holenderskich (Nra 357—586), za 27,330 tal. Ogółem przeto za całą galerję osiągnięto 65,126 tal., czyli 390,756 złp. Znajdujący się na tej sprzedaży liczni znawcy i miłośnicy sztuk pięknych oddają wielkie pochwały oględności i znajomości rzeczy, z jaką p. Lempertz sprzedażą tej galerji kierował. Również uznanie zyskał p. Lempertz za odbytą niedawno w Kolonji sprzedaż gabinetu numizmatycznego Kocha. Pod tym ostatnim względem wielce zaszczytnie mówi o panu Lempertz czasopismo francuzkie: *Catalogue periodique de médailles et monnaies*. — Przez sprzedaż galerji p. Weyera, Kolonja poniosła pod względem artystycznym dotkliwą stratę. Lecz tak miejscowi jak i obcy artyści znajdą jeszcze w tem mieście wielce szacowne zbiory prywatne, z których na pierwszem miejscu stoi galerja obrazów kupca p. Matthiasa Neven'a.

— *Commercial Review* podaje następne wiadomości o połowie gąbek: Latakje, leżąca nad brzegami Syrji, sławna jest nie tylko swym tytoniem, ale także obfitością i wyborowym gatunkiem poławianych gąbek. Gąbki z Latakji znane są i cenione w Anglji, lecz bardzo mało ich tam przywożą, szczególniej wyższego gatunku, z powodu wielkiego użycia tych gąbek, mianowicie wyborowych, przez mieszkanki haremów. Piękne Ottomanki używają tylko najdelikatniejszych gąbek, i stanowi to przedmiot zbytku u nich, tak jak u Turków bursztyn na cybuchu, jak u elegantów paryzkich, wykwintne krojem i barwą ubranie. Ludzie zatrudniający się połowem gąbek, są szczególnej natury; po większej części mieszkają oni na wyspie Ruad, niedaleko zatoki Antiochijskiej. Żyjąc jak zwierzęta ziemnowodne od dzieciństwa przyzwyczajeni są do ciężkiej pracy. Pijają tylko zepsutą wodę zachowywaną w kamiennym rezerwoarze, którą perjodycznie przywożą przeznaczone do tego wyłącznie statki, służące w czasie kiedy nie znajdują się w podróży, za schronienie dla najbiedniejszych mieszkańców od deszczu i upału. Często, przez całe tygodnie, na wyspie Ruad znajdują się tylko same dzieci i kobiety; wszyscy mężczyzni i młodzież zajęci są połowem gąbek. Najdogodniejszą porą do połowu są jesienne miesiące, sierpień i wrzesień, kiedy panują regularne wiatry na morzu i na lądzie. Zwyczajna metoda zależy na rozciągnięciu sieci od jednego statku do drugiego, i zmiataniu potem gąbek. Rybacy następnie muszą się zanurzać dla zebrania tych gąbek i tym sposobem ciągle wystawieni są na niebezpieczeństwa. Jednakże zawsze są zdrowi i silni; co zaś do usposobienia moralnego, także jest doskonałe; niebezpieczeństwo nigdy ich nie zasmuca, owszem są to najweselsi ludzie na świecie. Rzeczywiście może zadziwić długi czas jaki potrafią pozostawać pod wodą. Czasem, kiedy sieć zarzucono w dobrym miejscu, nurkowie dla zebrania zbyt znacznej ilości, muszą długo pozostawać pod wodą, kiedy wypływają na jej powierzchnię, są w stanie strasznego osłabienia; krew wydobywa im się z ust, oczu, nosa, uszów, czasem umierają w skutku zbytecznego utrudzenia i utraty krwi, lecz zdarza się to bardzo rzadko. Żywią się głównie rybami, które poławiają w obfitości, a mianowicie tuńczykami, które zachowane w oliwie przesyłają się do Europy zachodniej. Rybacy zajmujący się poławianiem gąbek, zamieniają je na przedmioty potrzebne do życia, na ubranie, zboże, masło, oliwę, oliwki, owoce, a kupcy którzy za nie tak płacą w naturze, w ten sam sposób karzą sobie płacić handlarzom francuzkim i włoskim, winami, wódkami i t. p. Poławiający gąbki prawie nigdy nie mają pieniędzy; nie potrzebują ich też; nie płacą żadnych podatków, komornego, i chociaż w rzeczywistości są poddanymi Porty, stanowią niejako rzeczpospolitę, rządzoną przez starców i najrozumniejszych towarzyszy. Sto piastrów, może jest największą sumą, jaką możnaby znaleść na wyspie; Latakje dostarcza im w obfitości, drobiu, jarzyn, a od czasu do czasu, kiedy chcą się ufetować mięsem, zabijają barana lub wołu. Cała ta rzeczpospolita obchodzi uroczyście niektóre epoki, jako to rozpoczęście pory połowu gąbek i zakończenie tego połowu, szczególniej jeżeli był pomyślny.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W tych dniach ukazała się na widok publiczny, nakładem księgarni G. Senewalda, w ósmem wydaniu *Pamiątka po Dobrej Matce, czyli ostatnie jej rady dla Córki, przez Młodą Polkę (Klementynę z Tańskich Hoffmanową)*, autorkę, która rozpocząwszy swój zawód pisarski w 1817 r., aż do końca życia niezmordowanie pracowała, obrawszy sobie za główny cel kształcenie młodego pokolenia. Wiadomo, iż p. Hoffmanowa sama początkowe wychowanie odebrała w języku francuzkim, lecz poznawszy wady takiego kształcenia w obcym języku, gorliwie zajmowała się tem, aby swemu krajowi dostarczyć odpowiednie dla młodego pokolenia dziełka w języku ojczystym i bodaj czy nie pierwszą była na tem polu.

Pamiątka po dobrej Matce, była pierwszą ważniejszą jej pracą, a mimo tego, że myśl do niej wzięła z dzieła niemieckiego Jakóba Glätza, tyle dodała własnych oryginalnych ustępów, zastosowanych do stanu społeczeństwa wśród którego żyła, iż praca ta, traci zupełnie prawie charakter naśladowania. Pierwszy raz wydana w Warszawie w 1821 roku, u Brzeziny, w ciągu 41 lat doczekała się ośmiu wydań, co u nas, gdzie o dwudziestych i tak dalej edycjach wcale nie słychać, jest bardzo rzadkiem i zdarza się tylko z dziełami szczególnej i powszechnie uznanej wartości. Dodamy tylko, że w tych dniach wydany zeszyt 101 *Encyklopedji Powszechnej* i *Kalendarz Jana Jaworskiego* zawierają treściwe życiorysy tej autorki, wskazujące jej zasługi na polu wykształcenia.

— Znany z prac agronomiczno-literackich p. Ignacy Łyskowski, z Mileszew w Prusach Zachodnich, napisał dla włościańskich gospodarzy naukę „O płodozmianie czyli Wielopolowem Gospodarstwie". — Książeczka ta wyszła w Brodnicy, drukiem C. A. Köhlera, nakładem autora; kosztuje egzemplarz 15 gr. p., a 10 egzemplarzy razem 1 sgr. 3 fen.

— W drukarni Dra Gregra i F. Szimaczka wyszedł zeszyt pierwszy dzieła pod tytułem: *Kupecka biblioteka*, wydawanego pod kierunkiem p. Ant. Skrzywana, profesora prażskiej szkoły handlowej. Będzie to dzieło nadzwyczaj przydatne dla stanu kupieckiego tak Czech, jak głównie Morawy, gdzie język rodzinny zaczął był coraz bardziej między trudniącymi się handlem wychodzić z użycia. „Biblioteka kupiecka" obejmować będzie następujące działy: Statystykę, buchalterję uproszczoną i skomplikowaną, dzieje handlu, jeografję zastosowaną do handlu i t. p. Ogłoszony obecnie drukiem zeszyt pierwszy traktuje statystykę kupiecką.

— Uczony czech p. Precechtel wydaje w Peszcie (jak o tem niejednokrotnie w „Dzien. Pow." donosiliśmy) zbiór życiorysów znakomitości słowiańskich. Całe dzieło składać się będzie z sześciu tomów, z których dotąd trzy wyszły już z druku. W tomie trzecim znajdujemy między innemi życiorys Jana Rokycany, który odegrał w 15 wieku nadzwyczaj ważną w dziejach narodu czeskiego rolę. Jan Rokycana był synem ubogiego kowala z Rokycan. Po ukończeniu nauk w Pradze pod kierunkiem głównie mistrza Jakóbka, otrzymał on w r. 1415 stopień bakałarza nauk wyzwolonych. Zostawszy księdzem, począł hołdować zasadom nowej sekty czeskiej, za co stawiony był przed sądem sejmu kostnickiego. Rokycana uważany był już wtedy za jednego z przywódców husytyzmu. Po usprawiedliwieniu się przed sejmem, został on kaznadzieją w Tynie i zarazem proboszczem na starem mieście prażskiem, gdzie wielki wpływ posiadał. W r. 1429 arcybiskup prażski Konrad mianował go swym wikarjuszem jeneralnym. W r. 1432, był on posłany na sobór bazylejski, gdzie aż do r. 1436 r., czyli do uzyskania kompaktów Jigławskich, czynnie popierał tak swą wymową jak i wpływem sprawę husytów. Zasługi przez niego położone i przymioty któremi odznaczał się zjednały mu takie u narodu czeskiego uznanie, że na sejmie ziemskim w 1435 r. tak stany jak i duchowieństwo obrały go arcybiskupem prażskim, w której to godności nie został przez Stolicę Apostolską zatwierdzony. W r. 1437 tak usilnie bronił praw swego kraju, iż rozgniewawszy na siebie cesarza Zygmunta, musiał ratować się ucieczką do Hradca Kralowego (Królowy Dwór), w którym pozostał do chwili zajęcia Pragi przez Jerzego Podebradzkiego (1448). Po powrocie w tym ostatnim roku do Pragi, Rokycana objął kierunek spraw duchownych archidjeczji prażskiej, które to obowiązki sprawował do końca życia. Zmarł on r. 1471, w wieku lat 90, i pochowany został w Tynie. Jakkolwiek Rokycana słynął z nauki i wymowy, dzieła atoli jego, których pozostała znaczna liczba tak drukiem ogłoszonych jak i w rękopismach, nie przewyższają ani stylem, ani treścią innych z tejże epoki prac. Rozległą wiedzę, jaką posiadał, wziął on gotową w spadku po swym mistrzu Jakóbku ze Strzibra. Cała więc jego zasługa leży w sposobie, w jaki przez całe życie reprezentował zasady swego wieku i bronił takowych.

JURISPRUDENCJA.

Z Kodeksu Postępowania.

Czy do terminu 15-stodniowego w art. 809 K. P. oznaczonego, dolicza się czas na odległość?

Prokurator uważał, że termin 15-sto dniowy w art. 809 oznaczony, jest zbyt krótki, aby pozew zaapelowanemu, częstokroć odlegle zamieszkałemu, mógł być doręczonym — jakkolwiekbądź do terminu 3-ch miesięcznego w art. 443 K. P. zakreślonego, nie dodaje się czas na odległość, bo zasada ta w przypadku w art. 809 K. P. przewidzianym, jako wyjątkowym, zastosowania nie znajduje.

Senat zaś przeciwko wnioskom uznał:

że czas na odległość nie może być doliczany do terminu w art. 809 K. P. oznaczonego, gdy przepis art. 1033 K. P. nie stosuje się do trzymiesięcznego terminu do apelacji, tem mniej więc doliczanym być może do terminu apelacji od wyroków en référé w przedmiotach pośpiechu wymagających.

W skutku tego Senat uznał za spóźnioną apelację w 16 dni od doręczenia wyroku założoną.

1855 r.

Czy dostateczne jest ze strony trzeciego nabywcy kapitału hypotecznego doręczenie tylko wykazu hypotecznego i cesji na czele nakazu subhastacyjnego?

Senat zgodnie z wnioskami uznał:

że skoro trzeciego nabywcę nie obchodzą tytuły poprzednika, którego prawa były jawne z wykazu hypotecznego, przeto dostatecznym dla niego tytułem jest wykaz hypoteczny i cesja—umieszczenie na czele nakazu subhastacyjnego innych tytułów jest zbyteczne, a stąd nieważności nakazu nie pociąga.

1855 r.

Czy art. 731 K. P. ma zastosowanie do nabywcy nieruchomości mającej urządzoną hypotekę?

Senat zgodnie z wnioskami uznał, że przepis art. 731 K. P. został implicite uchylonym przez art. 5 i 163 prawa hypotecznego.

Skoro nieruchomość przedana w drodze przymusowego wywłaszczenia miała urządzoną hypotekę, nabywca nie może być nagabany o prawa w księdze hypotecznej nie objawione, tak jak nabywca z wolnej ręki.

1855 r.

PRACE TOWARZYSTWA ARCHEOLOGICZNEGO W PETERSBURGU.

(*Dokończenie, obacz Nr. 238*).

Banzarów wykazawszy zalety tego dzieła, oświadczył, że się wcale nie zgadza z autorem pod względem samodzielności literatury kałmyckiej. „Tego, co sami Kałmycy napisali,— powiada on,— jest nazbyt mało, ażeby temu głośne miano samodzielnej literatury można przyznawać; mniej jeszcze powiedzieć można o wpływie na Kałmyków wschodniego Turkistanu, który sam ciągle od swych sąsiadów zależał; przekłady zaś z języka tybetańskiego, jak wiadomo, literaturą nazywać się nie powinny." O ile słuszną była uwaga ta Banzarowa, dowodzi najlepiej to, że w wydanej wkrótce potem nowej gramatyce tegoż języka przez A. Bobrownikowa, jezyki kałmycki i mongolski roztrząsane już są nieodłącznie od siebie jako jedna całość. Rezultatem przeglądu mańdżurskich ksiąg i rękopismów w Muzeum azjatyckiem był ułożony przez Banzarowa dla Akademji nauk *Katalog*, w „Bulletin'ie tejże drukowany. Obejmuje on dwanaście działów: I. Językoznawstwo (słowniki, rozmowy i gramatyki); II. „Dziny," albo księgi klasyczne (z Chińskiego tłumaczone); III. Filozofja i moralność; IV. Jeografja; V. Historja; VI. Prawodawstwo; VII. Religja buddyjska; VIII. Religja chrześcjańska; IX. Sztuka wojskowa; X. Medycyna; XI. Literatura (podania historyczno-romansowe, powieści i opowiadania zmyślone), i XII. Rozmaitości. Zrobił przegląd przeszło stu dzieł, w liczbie których znajdowały się obszerne prace rękopiśmienne orjentalistów, jak to: „Słownik Mańdżursko-Chińsko-Mongolski, z przekładem na język rosyjski," „Słownik Mańdżursko-Rosyjski, zawierający nazwy urzędów, rang i posad w cesarstwie chińskiem," i „Pismo Święte," przełożone na język Mańdżurski przez Lipowcowa (21 ksiąg w trzechtomach). Następnie, z polecenia akademji, ułożył „Opis znajdujących się w akademickiem Muzeum etnograficznem posągów i przedmiotów malowniczych, odnoszących się do wyznania buddyjskiego." Będąc członkiem Towarzystw Jeograficznego i Archeologicznego, zamieszczał swe prace w czasopismach przez powyższe towarzystwa wydawanych.

Z tych na szczególną wzmiankę zasługują: 1) „O dwóch alfabetach Azji środkowej," gdzie zbadane zostało pismo „Kwadratowe" i „tanguskie;" 2) „Objaśnienie napisu mongolskiego na srebrnej tabliczce, w gubernji ekaterynosławskiej znalezionej;" 3) „Pajze, albo tabliczki metalowe z rokazami chanów mongolskich," i wiele innych. Oprócz wielu pozaczynanych robót (jak np. objaśnienie napisu na tak zwanym „pomniku Dżengiz-Chana," objaśnienie nieznanego dotąd w Europie „jarłyka" w roku 1321 przez wdowę, małżonkę cesarza Darma-Bali wydanego, i t. d.), bawiąc w Petersburgu głównie pracował nad wydaniem przekładu z tekstem obok i objaśnieniami krytycznemi, małoznanej, lecz ciekawej kroniki mongolskiej *Altan-Tobczy*. W roku 1848 Dordżi mianowany był urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy jenerał-gubernatorze Syberji wschodniej. W podróży do Irkucka, zabawiwszy czas niejaki w Kazaniu, napisał dla profesora Bierezyna (który drukował wtedy tekst wraz z przekładem kroniki tatarskiej, Szejbanidów „Szejbani-name," zawierającej, pomiędzy innemi, krótką historję Mongołów i Turków), kilka artykułów, wyjaśniających niektóre kwestje, dotyczące starożytności Mongoło-Tureckich, a mianowicie: „o pochodzeniu nazwy *Mongołów*, imienia *Dżengiz*, nazw *Ergene-chona* i *Ujgurow*. Artykuły te jakkolwiek krótkie, przedstawiają rezultaty obszernego oczytania i długich kombinacij, a tem bardziej na wzmiankę zasługują, że dotyczą kolebki narodu Mongolskiego; wyjaśniają one w sposób zadawalniający starożytną historję Azji środkowej, rozstrzygając po prostu i loicznie, to, co dotąd tyle zagmatwanem i ciemnem się wydawało. W Kazaniu i Irkucku, dokąd przybył Banzarów w 1849 roku, opracował on ostatecznie badanie swe „O mongolskim napisie z imieniem Dżengiz-Chana," zaczęte, jak już powiedziano było, w Petersburgu. Artykuł ten drukowany był w tomie III „Zapisków Tow. Arch.;" następnie wyszedł oddzielnie z kopją napisu, zmniejszoną za pomocą kamery obskury i przeniesioną na papier podług sposobu Talbota. Kopja ta była pierwszem, jak się zdaje, zastosowaniem fotografji do archeologji. Na powyższej rozprawie kończą się prace Banzarowa. W roku 1855 Paweł Sawieljew wydał w Petersburgu dzieło: „O życiu i pracach Dordżi Banzarowa." Ciekawym jest szczególnie opis życia Banzarowa w Irkucku: „W towarzystwie uczonych, w Kazaniu i Petersburgu, był to człowiek naukowy, oddany swemu powołaniu i podług idei, kosmopolita z fizjonomją mongolską. W Irkucku, nie znając jeszcze nikogo, nie spotykając być może owego współczucia, które stanowi niezbędną podporę dla słabych osobistości, stawał się dzikim; zaczął przestawać z samemi tylko brudnymi Burjatami, do których go pociągało uczucie narodowości i stronić od wszelkiego towarzystwa i znajomości. Ciekawem byłoby, pod względem psyhologicznym, śledzenie tego zwrotu od europejczyka do Burjaty... Pozostawiony będąc w sferze europejskiej, nasz Burjata ostatecznie zamieniłby się na europejczyka; ukształcenie stałoby się jego krwią i ciałem. Wszedłszy zaś w styczność z ludźmi nawpółdzikimi, lecz pokrewnymi mu pod względem twarzy, języka, religji, podań; drogimi dla niezatartych wspomnień dzieciństwa, Dordżi mimowoli uległ wpływowi uczuć." Zgon jego był nagły i nastąpił w ostatnich dniach Lutego 1855 r. „Z Banzarowem— powiada Sawieljew w zakończeniu dzieła—znikły nadzieje uczonych, rychłego objaśnienia mongolskich starożytności w Syberji południowej, które z każdym rokiem coraz większemu ulegają zniszczeniu. Wiele mógłby on uczynić dla nauki; uczcijmyż pamięć utalentowanego i uczonego Mongolisty i za te jego prace, które dokonać był w stanie. Jako badacz starożytności środkowo-azjatyckich, zdobył on dla siebie zaszczytne miejsce pomiędzy orjentalistami europejskiemi; jako Burjata okazał, że talenta i oświata mogą być udziałem plemienia burjackiego, które z chlubą przytaczać może jego imię, jako przedstawiciela swego w sferze naukowej. Blask szczególnej osobistości opromienia naród, Barjaci więc odtąd do większego znaczenia nabyli prawa, gdyż z pośród nich wyszedł Banzarów."

11) *Sawieljew Paweł*, urodzony roku 1814, kształcił się naukowo w uniwersytecie petersburgskim, na wydziale wschodnich języków, po ukończeniu którego (1834) doskonalił się jeszcze przez czas niejaki w obranym zawodzie, w Instytucie wschodnich języków (przy ministerstwie spraw zagranicznych). Miał w uniwersytecie za przewodnika profesora Sękowskiego, następnie wszedł w stosunki naukowe z akademikiem Frähnem i odtąd poświęcił się głównie numizmatyce wschodniej. Wszechstronne ukształcenie pierwszego nauczyciela (Sękowskiego) i drobiazgowa dokładność w poszukiwaniach drugiego (Frähna), zgodnie się z sobą połączyły w ich utalentowanym uczniu. Gdy w roku 1846 założone być miało w Petersburgu Towarzystwo Archeologiczno-Numizmatyczne, Sawieljew należał do liczby tych, co podpisali prośbę o zawiązanie tegoż, a więc od samego początku brał udział w pracach Towarzystwa. Pierwszym udziału tego owocem była myśl jego, wypowiedziana w mowie, mianej przezeń na posiedzeniu Towarzystwa w dniu 1 (13) Stycznia 1847 roku „o potrzebie nauki wschodniej numizmatyki i archeologji w Rosji." W mowie tej wyjaśnił on, jakich należy oczekiwać korzyści dla historji rosyjskiej od badań nad numizmatyką i archeologją Wschodu, i przez to wskazał nową gałęź zatrudnień Towarzystwa, gałęź, która na początku uszła jakoś uwagi, albo raczej, pozostawała na uboczu. Wkrótce potem wydał „Numizmatykę muchamedańską w stosunku do Rosji." Obejmuje ona topografję skarbów z monetami wschodniemi VII, VIII, IX, X i XI wieków, znalezionemi w Rosji i w krajach nadbaltyckich. Przez topografję tę i dołączoną do niej mapę, na której oznaczone były wszystkie odkrycia w Rosji poczynione, Sawieljew dokładnie wytknął handlową drogę, która na dwa wieki przed założeniem państwa rosyjskiego istniała, pozostawszy tąż samą tak w epoce założenia państwa, jak też i w czasie jego ustalenia się. Od roku 1849 był redaktorem „Pamiętników" („Zapiski") Towarzystwa Archeologicznego w języku rosyjskim wydawanych; w roku zaś 1851, gdy Towarzystwo, dla tem większego postępu prac swych, na trzy rozdzieliło się oddziały, mianowany został sekretarzem oddziału Wschodniej Archeologji. Oprócz pomniejszych prac archeologji, a głównie numizmatyki dotyczących, zamieścił w tomie III-m „Prac" Oddziału Arch. Wschod. bardzo ważny i obszerny artykuł numizmatyczny (wydany potem oddzielnie) pod tytułem: „Monety Dżuczydów, Dżagataidów, Dżelairydów i inne, będące w obiegu w Hordzie złotej za czasów Tochtamysza." Treść jego stanowi opis dwóch ogromnych skarbów z monetami wschodniemi, znalezionych w roku 1851 w gubernji ekaterynosławskiej (14,350 monet srebrnych, wyłącznie prawie dżuczydzkich, z epoki Tochtamysza), i w roku 1856 w gubernji kazańskiej w powiecie tietjuszskim (10,000 monet dżuczydzkich). Był nadto redaktorem rosyjskiego przekładu dzieła J. Sabatier'a (napisanego po francuzku) pod tytułem: „Kercz i Bosfor" (Petersb., 1851). Pragnąc wzbogacić archeologję rosyjską nowemi odkryciami, odbył kilka wycieczek do południowych prowincij Rosji. Tak w roku 1853 i 1854 przepędził letnie miesiące w gubernji włodzimierskiej i jarosławskiej i dopełnił tamże rozkopania kilkuset kurhanów, z których wydobyto znaczną ilość ciekawych przedmiotów, stanowiących obecnie własność cesarskiego Ermitażu. Sawieljew zamieścił w „Zapiskach" Towarzystwa (t. V, str. 160) urywek z Dziennika, który w czasie swych poszukiwań prowadził. Dziennik ten posłużyć może za najlepszego przewodnika dla następnych poszukiwaczy, gdyby któremu z nich wypadło zająć się rozkopywaniem kurhanów. Ogólna instrukcja dla zajęć tego rodzaju, napisana przezeń i zamieszczona w kształcie wstępu przed szeregiem artykułów o kurhanach i horodyszczach, dowodzi, iż był nietylko znawcą przedmiotu, lecz oraz człowiekiem całkiem nauce oddanym. Umarł w 1859 roku (dnia (19 (31) Maja).

Skład Towarzystwa Archeologicznego do końca 1861 roku był następny: Prezes Towarzystwa, W. Ks. *Konstanty*; pomocnik prezesa, hr. Dymitr *Błudów*; sekretarz, Włodzimierz *Wieljaminów-Ziernów*; kasjer, Paweł *Sawwaitów*; bibliotekarze: Piotr *Lehrch* i Włodzimierz *Tyzenhausen* (zarazem kustosz Muzeum). Zarządzający oddziałami: 1) rosyjskiej i słowiańskiej archeologji, Izmael *Sreżniewski*; sekretarz, Piotr *Piekarski*; 2) wschodniej archeologji, Marjusz *Brosset*; sekretarz Wł. *Wieljaminów-Ziernów*; 3) archeologji starożytnej i zachodniej, ks. Jerzy *Meklenburg-Strelitz*; sekretarz Rudolf *Mintzloff*. Towarzystwo pobiera zasiłku: *a*) z kasy państwa rs. 3,000; *b*) opłaty od rzeczywistych członków rs. 700; *c*) procentu z 1-go kuponu 5% biletów rs. 593, kop. 65; *d*) za rozprzedaż wydań Towarzystwa, rs. 200.

Towarzystwo Archeologiczne ogłosiło na rok następny konkurs do napisania dzieła (nagroda za nie wynosi rs. 500, przez członka M. Diejewa na ten cel ofiarowanych), pod tytułem: „O starożytnościach kraju Syrdarjińskiego," pod następnemi warunkami. I. Autor opisać ma: *a*) wszystkie ważniejsze szczątki budowli starożytnych (jak np. horodyszcza, zniszczone warownie, cmentarze, karawan-seraje, mosty kamienne, oddzielne mogiły, i t.d.) jakie tylko obecnie istnieją nad brzegami rzek Syru i Jany-Darji, oraz na przestrzeni pomiędzy rzekami temi zawartej; *b*) do opisów horodyszcz i warowni dołączyć plany tychże; *c*) zebrać ze źródeł drukowanych, ważniejsze wiadomości, odnoszące się do topografji i historji kraju wspomnionego, od czasów najdawniejszych aż do dziś dnia; i *d*) nareszcie zakończyć to wszystko badaniem o przyczynach, dla których kraj ten, niegdyś urodzajny i gęsto zaludniony, na pustynię się zamienił. Za dopełnieniem w sposób zadawalniający pierwszych dwóch warunków, wielkich zalet od części właściwie historycznej nie wymaga się. II. Dzieło napisane być winno w języku rosyjskim. III. Od napisania nie są wyłączeni członkowie Towarzystwa archeologicznego. IV. Termin do przesłania dzieł konkursowych na dzień 1 Listopada v. s. 1863 r. jest wyznaczony.

TEATRA WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś we Wtorek, d. 4 Listopada, piąty raz opera komiczna w 3-ch aktach, **Doktor z musu**, odśpiewana przez pp. *Borkowskiego, Stankiewiczównę, Filleborna, Koehlera, Chodowiecką, Jędrzejewskiego, Sochaczewskiego, Kozieradzkiego, Rybicką, Mystkowskiego, Lanckorońskiego, Fr. Królikowskiego, Doeplera, Pawlewskiego, Marczewskiego* wraz z tańcami; oraz balet **Wesele w Ojcowie**, tańczony przez pp. *Marxa, Konstantego Turczynowicza, Rzewuskiego, Brandtową, Marję Oliwińską*, z 6-a tańcami.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	2½
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	52½	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	2½	Paradyz............	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro**, we Środę, Teatr Rozmaitości. —**Chłopiec okrętowy.—Okrężne.

Przyjechali do Warszawy.

JW. Wasten Aleksander Rzeczywisty Radca Stanu z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy.

JW. Jenerał Lejtnant hrabia Nirod Naczelnik 2 Kawaleryjskiej diwizji do Krasnegostawu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 3 Listopada.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .		—	—	5	57
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		93	12	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.		14	95	14	91
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		115	75	115	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100		91	—	90	75
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		—	—	—	—
dito 500 . .		94	75	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		87	50	87	—
Wexle.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 M.	100	80	—	—
„ . . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	100	95	100	50
„ . . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	153	—	—	—
Londyn . . 1 Ft. St.	3 M.	6	80	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	81	—	—	—
„ . . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	82	80	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. $36\frac{2}{3}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $21\frac{5}{6}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 3 Listopada.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	88⅞
6ta „ „	—	97
Obligacje Skarbowe 4%	—	85¼
Listy zastawne 4%	—	88¼
Bilety Banku Polskiego	—	89⅛
Weksle na Warszawę	—	89⅛
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	98⅝
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	81⅜
Żyto na targu	—	48½
„ na dostawę późniejszą	—	45⅛
z Paryża.		
Renta 3%	—	71 10
Akcje kredytu ruchomego	—	1205

Dobra Angielska pszenica trzymała tu ceny zagraniczne ograniczone.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5747) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza że z powodu śmierci:

1. Józefa Chojnackiego wierzyciela kwoty rs. 1500, mieszczącej się w większej sumie rs. 3000 w dziale IV. pod Nr. 17 na dobrach Rylsk mały zabezpieczonej, oraz mające rozciągnięte bezpieczeństwo na dobrach Turobowice w dziale IV. pod Nr. 24 i na dobrach Przyłuski lit. A. w dz. IV. pod N. 12, wszystkich w Ogu Rawskim położonych.

2. Petroneli z Pierzchalskich Smolińskiej, a właściwie Smoleńskiej, współwierzycielki kapitału rs. 4500 w dziale IV. pod Nr. 22 na dobrach Unisławice Okręgu Kowalskiego zabezpieczonej, i mającej jeszcze rozciągnięte bezpieczeństwo na dobrach Mokrska w Okręgu Wieluńskim, otworzyły się spadki, do regulacji których termin na dzień 27 Stycznia (8 Lutego) 1863 r. wyznacza i wzywa wszystkich interesentów do spadków tych prawa mieć mogących, aby się w terminie powyższym w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta w Warszawie z dowodami pod prekluzją stawili.

Masłowski.

(N.D. 3973) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do wiadomości, iż po zmarłych:

1o Janie Piaskowskim właścicielu nieruchomości w m. Lublinie Nr. hypotecznym 136 oznaczonej i jako wierzycielu sumy złp. 6000 albo rs. 900, na dobrach Babin lit. E. w Okręgu i Gubernii Lubelskiej położonych, w zlewkach Działu IV. pod pozycją 38 i współwierzycielu sumy zł. 70000 albo rs 10500 na dobrach Horodyszcze w Okręgu Chełmskim, Gubernii Lubelskiej położonych, w Dziale IV. pod Nr. 8 ubezpieczonych.

2o Marji z Kamińskich Glewińskiej właścicielki nieruchomości w m. Lublinie Nr. hypotecznym 35, oznaczonej.

3o Apolonii z Gałuszkiewiczów Kwiatkowskiej, współwłaścicielce prawa odkupu nieruchomości w mieście Lublinie Nr. hypotecznym 39 oznaczone, w Dziale III. pod pozycją 5 zapisanego.

4o Josfie Szper wierzycielu sumy złp. 14000, albo rs. 2100 na dobrach Bzowen lit. B. w Okręgu Krasnystawskim, Gubernii Lubelskiej położonych, w zlewkach Działu IV. pod pozycją 28 zabezpieczonej, i:

5o Hindzie Helfern współwłaścicielu nieruchomości w m. Lublinie Nr. hypotecznym 392 oznaczonej.

Wytoczone zostało postępowanie spadkowe i termin do regulacji przed podpisanym Rejentem pod prekluzją na dzień 25 Stycznia (6 Lutego) 1863 r. wyznaczony został.

Lublin d. 14 (26) Lipca 1862 r.

(2) Edward Brodowski.

(N.D. 3974) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Ze śmiercią Juljusza Dobieckiego w dniu 24 Lutego 1862 r. nastąpioną, otworzył się spadek z 1/16 części dóbr Łopuszna w Okręgu Kieleckim Gubernii Radomskiej położonych, tudzież z połowy sum złp. 77950 pod Nr. 45, i rs. 817 k. 50 pod Nr. 50 w Dziale IV. wykazu hypotecznego tych dóbr zaintabulowanych, złożony.

Wzywam przeto osoby interesowane, aby w d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta pod prekluzją stawiły się i prawa swe oraz pretensje do spadku rzeczonego należycie usprawiedliwione, w terminie tym do protokółu regulacji zameldowały.

Kielce d. 14 (26) Lipca 1862 r

(2) Mieszkowski.

(N. D. 5748) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Brzezińskiego.*

Po śmierci: Mikołaja-Karola-Wilhelma trzech imion Fürstenwald współwierzyciela wierzytelności rs. 300 z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia na nieruchomości Nr. 28 w mieście Tomaszowie położonej w Dziale IV. pod Nr. 5 zapisanej, otworzył się spadek do regulacji, którego termin przed podpisanym na dzień 3 (15) Kwietnia 1863 r. oznacza się.

Brzeziny d. 18 (30) Października 1862 r.

Dobrowolski.

(N. D. 5701) *Magistrat Miasta Piotrkowa.*

W dniu 11 (23) Października r. b. zmarł w tutejszem mieście bezpotomnie Ludwik, Juliusz, Ferdynand Ernst syn małżonków Krystyana i Marji z Noe Ernst, b. nauczyciel tutejszego Gimnazjum, Magistrat wzywa SSrów tegoż, aby z prawnemi dowodami legalizującemi ich najdalej po upływie miesięcy 6ciu licząc od daty dzisiejszej zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie pozostałość na rzecz Skarbu przejdzie.

Piotrków d. 17 (29) Października 1862 r

(1) Prezydent, w z. Łuczyński,

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5686) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 14 (26) Listopada o godzinie 11 przed południem w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Płockiej w bliskości rzeki Bugu położonych, a mianowicie z Leśnictwa Udrzyn straży Osuchowo sztuk 2900, wyraźniej sztuk dwa tysiące dziewięćset, ocenionych na rs. 4408 kop. 36 1/2, wyraźniej rubli srebrem cztery tysiące czterysta ośm kop. trzydzieści sześć i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między temi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 1100, i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 11 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim, oraz w Urzędzie leśnym Udrzyn we wsi Jeglu.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć: później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą: a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. $7\frac{1}{2}$, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 13 (25) Września r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 2900 z leśnictwa Udrzyn Gubernii Płockiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rubli srebrem N. które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N".

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione

Warszawa d. 13 (25) Września 1862 r.

za Dyrektora Wydziału, Dąbrowski.

(1) za Naczelnika Sekcji, K. Wydrzyński.

(N. D. 5687) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 14 (26) Listopada o godzinie 11 przed południem w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Płockiej w bliskości rzeki Bugu położonych, a mianowicie z Leśnictwa Udrzyn straży Pecyna sztuk 4412, wyraźniej cztery tysiące czterysta dwanaście, ocenionych na rs. 6599 kop. 58 1/2, wyraźniej rubli srebrem sześć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć kopiejek pięćdziesiąt ośm i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między temi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 1600, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 11tą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim oraz w Urzędzie leśnym Udrzyn we wsi Jeglu.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. $7\frac{1}{2}$, wyraźnie, czysto, bez przekreślań i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 13 (25) Września r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 4412, z Leśnictwa Udrzyn Gubernii Płockiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania).

pisałem w N. dnia

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa dnia 13 (25) Września) 1862 r.

za Dyrektora Wydziału, Dąbrowski.

Naczelnik Sekcji K. Wydrzyński.

(N. D. 5688) *Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 11 przed południem w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Płockiej w bliskości rzeki Bugu położonych, a mianowicie z Leśnictwa Udrzyn straży Białobłoto sztuk 6190, wyraźniej sztuk sześć tysięcy sto, dziewięćdziesiąt, ocenionych na rs. 9984 kop. 98, wyraźniej rubli srebrem dziewięć tysięcy dziewięćset ośmdziesiąt cztery kopiejek dziewięćdziesiąt ośm.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych, rs. 2500 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji która złożona być winna przed godziną 11tą z południa w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim, oraz w Urzędzie leśnym Udrzyn we wsi Jeglu.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop. $7\frac{1}{2}$, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rząd. Przych. i Skarbu 13 (25) Września r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 6190 z Leśnictwa Udrzyn Gubernii Płockiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rub. sreb. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nie napisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 13 (25) Września 1862 r.

za Dyrektora Wydziału, Dąbrowski.

(1) za Naczelnika Sekcji, K. Wydrzyński.

(N. D. 5689) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 14 (26) Listopada) r. b. o godz. 11 przed południem w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod N. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Płockiej w bliskości rzeki Bugu położonych, a mianowicie z leśnictwa Udrzyn straży Udrzyn sztuk 4645, ocenionych na rs. 6430 kop. 86, wyraźniej rubli srebrem sześć tysięcy czterysta trzydzieści kopiejek ośmdziesiąt sześć.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie; wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa: obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 1600, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 11 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim oraz w Urzędzie leśnym Udrzyn we wsi Jeglu.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. $7\frac{1}{2}$ wyraźnie, czysto, bez przekreślań, i poskrobań zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 13 (25) Września podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 4645 z Leśnictwa Udrzyn Gubernii Płockiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest wypisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Na kopercie wypisać deklaracja do kupna drzewa N.

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji będą unieważnione.

Warszawa d. 13 (25) Września 1862 r.

za Dyrektora Wydziału, Dąbrowski.

(1) za Naczelnika Sekcji, K. Wydrzyński.

(N. D. 5666) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszone na dzień 10 (22) Października r. b. licytacje w biurze Rządu Gubernialnego odbyte na wydzierżawienie dochodów zyskowego, i propinacji ryczałtowej w mieście Krzepicach niemniej zyskowego w mieście Kłobucku dla braku konkurentów spełzły bezskutecznie, podaje o tem do powszechnej wiadomości, że w Magistratach wyżej wspomnionych miast przed Naczelnikiem Powiatu lub urzędnikiem ze strony jego delegowanym, odbywać się będą głośne in plus licytacje na wydzierżawienie tych dochodów przez rok jeden 1863 a mianowicie:

w mieście Krzepicach dnia 12 (24) Listopada roku bieżącego:

a) Zyskowego od sumy rs. 719.

b) Propinacji ryczałtowej od rs. 1921 k. 69.

W mieście Kłobucku dnia 14 (26) Listopada r. b. na zyskowe od sumy rs. 618.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanem i okazać przy licytacji dowód na złożone w kasie miejskiej Gubernialnej lub Banku Polskim vadium $^1/_{10}$ część powyższej sumy wyrównywające, które odstępującemu zaraz zwrócone będzie, utrzymującego się zaś na kaucję po skompletowaniu do wysokości $^1/_5$ części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionych miast przejrzane być mogą.

Warszawa d. 17 (29) Października 1862 r.

Z upow. Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Strożycki.

(1) Naczelnik Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5695) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ odbyta w dniu 9 (21) Października r. b. w biurze Rządu Gubernialnego licytacja na wydzierżawienie dochodów zyskowego i propinacji ryczałtowej w mieście Radziejowie tudzież garncowego w mieście Pyzdrach przez r. 1863, dla konkurentów nie przyszła do skutku, podaje zatem do powszechnej wiadomości, że powtórna głośna in plus licytacja na wydzierżawienie pomienionych dochodów przez r 1863, odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego o godzinie 11 z rana dnia 13 (25) Listopada r. b. poczynając od sumy zyskowe w mieście Radziejowie rs. 460 propinacja ryczałtowa w tymże mieście od rs. 2532, wiadrowe w mieście Pyzdrach od rs. 1433, jako dotychczasowych ofert dzierżawnych.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanem, i okazać przy licytacji dowód na złożone w kasie miejskiej, Gubernialnej lub Banku Polskim vadium 1/10 części powyższych sum wyrównywające, które odstępującemu zaraz zwrócone będzie, a utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy w Banku Polskim zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w biurze Rządu Gubernialnego przejrzane być mogą.

Warszawa d. 16 (28) Października 1862 r.

z up. Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Strożycki.

(1) Za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5600) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ licytacja na dochody konsumcyjne z miast: Piątek, Kłodawa, Gąbin, Jeżów w pierwszym terminie nie przyszła do skutku i gdy na wylicytowane w tym terminie takież dochody z miast Osmolina i Gostynina podaną została deklaracja zapewniająca Skarbowi 15% wyższą ofertę, Rząd Gubernialny przeto zawiadamia osoby interesowane, że na też same dochody na r. 1863 odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego na dniu 5 (17) Listopada r. b. powtórna i ostatnia licytacja przez opieczętowane deklaracje mianowicie:

od sum dotychczasowych:				
z miasta Piątku	rs	3106	kop.	80
„ Kłodawy	„	2890	„	17
„ Gąbina	„	6264	„	
„ Jeżowa	„	1084	„	80
od sum podwyższonych				
z miasta Osmolina	rs.	638	„	48
„ Gostynina	„	5290	„	

z tą wzmianką co do czterech pierwszych miast: że gdyby w tym drugim terminie niechciano licytować od ceny oznaczonej, mogą być składane w tymże terminie deklaracje nawet z niższą ofertą od podanego procentu, lecz na wypadek gdyby oferta plus licytanta niewyrównała cenie dotychczasowej, przyjęcie jej od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu zależeć będzie.

Każdy zatem mający chęć licytowania, po zaopatrzeniu się w kwit vadialny i świadectwo kwalifikacyjne, złożyć winien deklarację opieczętowaną napisaną podług wzoru w N-ch 37, 38 i 39 Dziennika Urzędowego z r. b. podanego, najpóźniej do godziny 11 z rana w dniu powyżej oznaczonym.

Bliższe warunki licytacyjne każdodziennie prócz świąt w godzinach służbowych w Wydziale Skarbowym przejrzane być mogą.

Warszawa d. 4 (16) Października 1862 r.

z up. Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Wścieklica.

Naczelnik Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5703) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do wiadomości, że osada młynarska w mieście Czeladzi Powiecie Olkuskim zawierająca prze trzeni ogólnej m. 16 pr. 36, miary nowo-polskiej, wraz ze spadkiem wody na rzece Brygnicy na której młyn ma być pobudowanym, wydzierżawioną będzie wieczyście od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1863 r. przez licytację głośną w biurze Naczelnika Powiatu Olkuskiego przed Asesorem ekonomicznym Okręgu Olkuskiego na dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbyć się mającą, a to za opłatą takiego kanonu jaki za Rządu Pruskiego był pobierany, to jest po rs. 220 k. 50 rocznie zapewnieniem trzech lat wolnych od tejże opłaty z powodu potrzeby wystawienia młyna.

Licytacja rozpocznie się od sumy in plus wkupnego rs. 882 wynoszącego.

Każdy przeto chęć licytowania mający zaopatrzony w gotowiznę na vadium wyrównywającą 1/4 części sumy na praetium ustanowionej tudzież w swiadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Sierpnia 1818 r. przepisane w terminie i miejscu wyżej oznaczonym stawić się zechce, gdzie o innych warunkach poinformowany być może.

Obwieszczenie obecne Naczelnicy Powiatów i Prezydenci i Burmistrze miast oraz wójci gmin każdy w obrębie swej administracji przez stosowne obiegniki natychmiast upowszechnią i dowody tego przed terminem licytacyjnym pod odpowiedzialnością za skutki nadeszlą.

Radom d. 5 (17) Października 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Nowakowski.

za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D, 5698) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 29 Października (10 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Magistratu odbędzie się licytacja głośna in plus na sprzedaż materjału pozostałego z rozbioru parkanu drewnianego, samowolnie na poss. Nr. 2305 postawionego, składające się: ze słupów, wiązanie czyli poprzecznie mniej więcej odpowiedniej grubości słupów i t. p. kawałków drzewa.

Licytacja rozpocznie się od kwoty rs. 25, przystępujący zaś do licytacji winien będzie złożyć vadium w ilości rs. 5 które nieutrzymującemu się przy kupnie zaraz zwrócone będą.

Przytem zastrzega że zaraz po przybiciu kupna kupujący winien złożyć zalicytowaną przez siebie kwotę. Bliższe warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa dnia 19 (31) Października 1862 r.

p. o. Prezydenta.

Szambelan Dworu,

Jego Carsko-Królewskiej Mości

Z. Hr. Wielopolski

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 5697) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 6 (18) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczentowane deklaracje na dostawe ubiorów z własnego materjału przepisanej formy, dla niższej służby Cmentarza Powązkowskiego od sumy rs. 180 warunkami licytacyjnemi objętej

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p.o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od sumy w warunkach licytacyjnych poszczególnionej.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kassy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 18 i na koszta ogłoszenia rs. 5 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą deklaracje zaś takie do których vadium nie będzie złożone w kasie Ekonomicznej Miasta Warszawy i kwit do nich dołączony nie zostanie przyjęte nie będą.

Inne warnnki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdo dziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 16 (28) Października 1862 r.

p. o. Prezydenta,

Szambelan Dworu,

Jego Cesarsko-Królewskiej Mości,

Z. Hr. Wielopolski.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracyi,

Wskutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklaracją iż podejmuję się dostawy ubiorów z własnego materyiału przepisanej formy dla niższej służby Cmentarza Powązkowskiego i odstępuję od sumy warunkami licytacyjnemi objętej procentów NN. (wypisać literami wyraźnie) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit na złożone w kassie Ekonomicznej vadium w ilości rs. 18 i na koszta ogłoszeń rs. 5 składam

Stałe moje zamieszkanie jest w NN.

Pisałem d. Mca 1862 r.

podpisać imię i nazwisko.

(N. D. 5651) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że na d. 5 (17) i 6 (18) Listopada r. b. o godzinie 5 z południa odbędą się w Kancelarji Szpitala przy ulicy Pokornej pod N. 2098 głosne in minus licytacje na różne dostawy i przedsiębierstwa dla Szpitala przez rok przyszły 1863 mianowicie:

D. 5 (17) Listopada na dostawę chleba i bułek mięsa wołowego i cielęciny, mleka różnego gatunku kasz, masła, jaj i oleju.

D. 6 (18) t. m. na dostawę słomy, świec i mydła, bandaży, pasków rupturowych, na wykonanie robót, drukarskiej i szklarskiej, oraz na przedsiębierstwo czyszczenia apparatów kloacznych.

O warunkach licytacyjnych oraz o wysokości vadium dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala.

Warszawa d. 16 (28) Października 1862 r.

z upow. Prezydującego,

Członek Rady, L. N. Mergulies.

(N. D. 5693) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Zawiadamia osoby interesowane, że na dniu 26 Października (7 Listopada) r. b. o godzinie 1 z południa odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego przy ulicy Pokornej, pod Nr. 2098 głośna in minus licytacja, na dostawę jarzyn dla Szpitala tutejszego, mianowicie: kartofli, pietruszki, buraków, marchwi, cebuli i t. p.

O warunkach licytacyjnych, jako też o wysokości vadium dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala.

Z up. Prezydującego,

Członek Rady, L. Kamioner.

(N. D. 5694) *Управленiе Генералъ-Интендaнта 1-й Армiи.*

Въ управленiи Генералъ-Интендaнта бывшей 1-ой Армiи на улицѣ Налевки въ домѣ подъ N. 561, будутъ произведены торги на продажу ненужныхъ 11,298 дѣлъ и 32 книгъ кои находятся въ томъ же зданiи. Торгъ для сего назначается 26 Октября (7 Ноября); а переторжка 30 Октября (11 Ноября) с. г.

Желающiе купить означенныя дѣла и книги, обязаны явится на эти торги съ залогомъ 100 р. с. въ наличныхъ деньгахъ или денежныхъ документахъ.

Условiя на эту продажу можно видѣть еже дневно въ Канцелярiи Генералъ Интендaнта отъ 9 часовъ утра до 3 по полудни, исключая праздничныхъ дней.

(1) Генералъ-Интендaнтъ, Синельниковъ.

W zarządzie Generała Intendenta byłej 1ej Armii przy ulicy Nalewki w domu pod N. 561 odbywać się będzie licytacja na sprzedaż niepotrzebnych 11,298 akt i ksiąg, które znajdują się w powyższym domu. Targ dla tejże licytacyi naznacza się 25 Październlka (7 Listopada), a przetarg 30 Października (11 Listopada) r. b

Życzący kupić wspomnione akta i księgi, winni przybyć na powyższe licytacje i przedstawić kaucję rs. 100, w papierach pieniężnych kurs w kraju mających.

Warunki tejże sprzedaży przejrzanemi być mogą każdodziennie w Kancelarji Generał-Intendenta od godziny 9 zrana do 3 po południu z wyłączeniem dni świątecznych.

Generał-Intendent, Sinelnikow.

(N. D. 5709) *Управленiе Генералъ-Интендaнта I. Армiи.*

По безуспѣшности торговъ, назначавшихся въ Минской казенной палатѣ, на поставку провiанта въ Слуцкой магазинъ и пункты: Миръ, Ивинецъ, Доклинцы, Смѣловичи, Логойскъ и Холопеничи, Минской Губернiи, въ потребность 1863 г., назначаются новые торги, на поставку въ означенный магазинъ и пункта въ Управленiи Генералъ-Интендaнта 2 (14) и 5 (17) Ноября сего года.

Генералъ-Интендaнтъ, объявляя о семъ ко всеобщему свѣдѣнiю, приглашаетъ желающихъ участвовать въ означенныхъ торгахъ, явится въ Управленiе въ опредѣленные сроки, съ законными залогами, присовокупляя, что торги эти будутъ производится на основанiяхъ изъясненныхъ въ объявленiи припечатанномъ въ дневникѣ N. 200, 202 и 203, что кондицiи, на основанiи коихъ должна быть произведена поставка провiанта и количества требующiеся къ заготовленiю, желающiе могутъ видѣть въ Управленiи Генералъ-Интендaнта ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни.

г. Варшава Октября 21 дня 1862 года.

Генералъ-Интендaнтъ, Сынельниковъ.

(N. D. 5708) *Управленiе Начальника Инженеровъ I. Армiи.*

По неуспѣшности торговъ, производившихся на перевозку въ будущемъ 1863 г. сплавомъ изъ Бреста-Литовскаго въ Новогеоргiевскъ 19,200 четвертей муки и ржи и 3020 четвертей крупъ, будутъ производится на сiю перевозку въ Интендaнтствѣ въ г. Варшавѣ новые торги 29 Октября (10 Ноября) и 1 (13) Ноября сего года.

Генералъ-Интендaнтъ бывшей I-ой Армiи, объявляя объ этомъ ко всеобщему свѣдѣнiю, приглашаетъ желающихъ участвовать въ сихъ торгахъ явиться въ его Управленiе, въ назначенные сроки, съ законными залогами.

Кондицiи на перевозку желающiе могутъ видѣть въ Управленiи Генералъ-Интендaнта ежедневно, съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни.

г. Варшава Октября 21 дня 1862 г.

Генералъ-Интендaнтъ, Синельниковъ.

(N. D. 5713) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Moszka Cyns handlującego w Warszawie pod N. 2336 zamieszkałego jako praw nabywcy Haskla Siemian, zamieszkanie zaś prawne do niniejszej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 590 i u Stanisława Wysockiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod N. 525 mieszkających, obrane mającego, w poszukiwaniu rs. sumy 505 z procentem od d. 15 (27) Stycznia 1860 r. liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Paulina Pruskiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 2295 położonej zaś w Warszawie pod N. 217 zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 26 Grudnia 1861 (7 Stycznia) 1862 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i za aresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ.

w Warszawie pod Nr. 2295 przy ulicy Gęsiej w cyrkule 5 i 6 pod jurysdykcją Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału I na gruncie czynszowym do Rostworowskich należącym, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Paulina Pruskiego należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom frontowy parterowy z drzewa wystawiony deskami szalowany, o czterech kominach murowanych blachą i gontami kryty.
2. Komórki z desek deskami kryte.
3. Brama wjezdna na podwórze.
4. Oficyna z drzewa w słupy parterowa o 3ch kominach murowanych w części gontami a w części dachówką kryta.
5. Komórki z desek deskami kryte.
6. Ogrod czyli plac w którym znajduje się jedno drzewo orzecha włoskiego, cały ten ogród ogrodzony jest od placu Nr. 2294 parkanem z desek w słupy drewniane podwórza niebrukowane.
7. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem.
8. Kloaka z desek deskami kryta.

W tej nieruchomości jest 25 lokatorów z imion i nazwisk oraz cenę najmu opłacających w ie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Karasińskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 590 i Stanisława Wysockiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 525 mieszkających, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Władysławowi Szczygielskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

2. JW. Kazimierzowi Woyda Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Zalewskiego urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom d. 2 (14) Czerwca 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości dnia 3 (15) Lipca 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audyencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 18 (30) Września 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Karasiński Adwokat i Stanisław Wysocki Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 17 (29) Lipca 1861 r.

w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie d. 18 (30) Lipca) 1862 r.

w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości w Warszawie pod N. 2295 przy ulicy Gęsiej położonej, na żądanie Moszka Cyns na przymuszone wywłaszczenie zajętej wyrokiem Trybunału Cywilnego na dniu 16 (28) Października 1862 r. w czasie trzeciej puplikacji zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 7 (10) Listopada 1862 r. godzinę 10 z rana, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej pod Nr. 549 przy ulicy Długiej odbyć się mający przeznaczony został, o czem zawiadamia strony interesowane z tą wzmianką, że popierający tę subhastację w warunkach licytacyjnych, cenę za pomienioną nieruchomość w sumie rs. 1500 podał.

Warszawa d. 16 (28) Października 1862 r.

Pisarz Trybunału, Zgórski.

(N. D. 5715) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż z mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej daty 10 (22) Listopada 1861 r. i 20 Czerwca (2 Listopada) 1862 r. na illacją w skutek żądania Karola Strożyckiego Patroną przy tutejszym Trybunale, jako Kuratora spadku wakującego po staroście Józefie Pisarzowskim wydanych, sprzedane będą przez publiczną licytację na audyencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej, przed delegowanym Sędzią Trybunału Włodzimierzem Grabowskim, w drodze beneficjalnej, dobra ziemskie Kruszenica, Sątniki większe czyli Włodki litera C. Orleńszczyzna i Witkowizna zwane, w Okręgu i Powiecie Mławskim Gubernii Płockiej gminie własnej Parafii Krajkowo położone; do własności sukcesorów niewylegitymowanych Józefa Pisarzowskiego wedle wykazu hypotecznego należące, a w zastawnem posiadaniu sukcesorów Maxyma Kozickiego zostające, których opis szczegółowy jest następujący:

1. Część na wsi Kruszenica większa czyli Sątniki litera C. ma powierzchni: ogrodu warzywnego prętów 35, gruntu ornego mórg 15 prętów 121, łąk polnych mórg 3 prętów 183, pastewników mórg 4 prętów 23, wody prętów 5, w granicach, drogach wygonach i rowach prętów 93, pod zabudowaniami prętów 50, razem morgów 23 prętów 210, a zabudowania ma następujące: dom o dwóch izbach, stajnią i stodołę z szopą.

II. Druga część dóbr Kruszenica Włódki litera C ma powierzchni: ogrodu warzywnego prętów 185, ogrodu owocowego morga 1 prętów 120, gruntu ornego mórg 68 prętów 160, łąk polnych mórg 11 prętów 224, pastewników mórg 14 prętów 242, lasu mórg 56 prętów 240, zarośli mórg 44 prętów 10, wody prętów 75, piasków i nieużytków morgów 110, w granicach, drogach i rowach mórg 2 prętów 113, pod zabudowaniami prętów 210, ogółem część ta obejmuje powierzchni mórg 201 prętów 181, na której są zabudowania: domów mieszkalnych trzy, stodoła jedna, stodół z szopą dwie, stodoła z obzajdą jedna, i stajnia jedna.

Części te wedle taksy Sądownie przez biegłego sporządzonej, na dniu 7 (19) Grudnia 1861 r. rozpoczętej, a dnia 6 (18) Czerwca 1862 r. ukończonej i wyrokiem Trybunału zatwierdzonej, oszacowane zostały na rs. 3273 od której to sumy licytacja rozpoczynać się będzie.

Warunki licytacyjne do tej sprzedaży ułożone i taksę, z której powziąść można wiadomość o stanie budowli, gatunku ziemi, łąk, paśników i lasu, przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Karola Stróżeckiego Patrona, sprzedaż popierającego.

Pierwsza publikacja warunków do sprzeaży dóbr powyższych ułożonych, odbyła się w dniu 4 (16) Września 1862 r. termin zaś do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia, na dzień 19 (31) Października r. b. godzinę 4 z południa wyznaczonym został.

Płock dnia 4 (16) Września 1862 r.

Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych za zasadę do sprzedaży w drodze beneficjalnej dóbr Kruszenica Sątniki większe czyli Włódki Lit. C. Orlańszczyzna i Witkowizna zwanych oraz przygotowawczego przysądzenia, termin do stanowczej publikacji i osatecznej sprzedaży na dzień 14 (26) Listopada r. b. godzinę 3 z południa wyznaczonym został, w którym litytacje od sumy rs. 3273 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego rozpoczynać się będzie.

Płock 19 (31) Października 1862 r.

Michał Betlej.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5678)

Dom Handlowo-Komisowy Rolników Kaliskich, zawiadamia akcjonarjuszów że stosownie do art. 17 kontraktu spółkowego, na dniu **25 Listopada r. b. w mieście Kaliszu** w sali posiedzeń **Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego,** odbędzie się ogólne zebranie w celu wysłuchania sprawozdania z upłyniônego roku ruchomego i zatwierdzenia bilansu; jest do życzenia aby akcjonarjusze licznie zgromadzić się raczyli, niektóre bowiem zmiany w statutach w skutek nabytego doświadczenia za konieczne uznane, przedstawione im będą do zatwierdzenia.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.